Nr. 196. Wtorek, 28 Sierpnia 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięczni 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianowało Antoniego Schelsa, kancelistę sądu pow. w Komarnie, kancelistą sądu obwodowego w Przemyślu.

C. k. Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 4 sierpnia b r. l. 28138 zawiadomiło, że w skutek szerzenia się zarazy pyskowej i racicowej w krajach reprezentowanych w Radzie państwa, król. węgierskie Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo spraw wewnętrznych zabroniło wprowadzania i przewozu świń z całej Austryi do Węgier.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 sierpnia 1883.

C. k. Rada szkolna krajowa poleciła do użytku c. k. gimnazyum akademickiego z językiem wykładowym ruskim we Lwowie książkę pod tytułem: „Uczebnyk wsemirnoi istoryi dla nyzszych klas serednych szkôł. Napysaw Anton Guidely. Z szestoho wydania perełożyw na jazyk ruskoj. B. I. Czast' II. Wiki seredni. Cina 80 kr. a. w. U Lwowi 1883. Nakładom fonda krajewoho.“

Co się niniejszem podaje do wiadomości.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1883.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 sierpnia.

Dotychczasowa akcya Francuzów w Azyi wschodniej mało przyniosła im sławy, a mniej jeszcze korzyści materyalnych. Jest to fakt, którego osłabić nie zdołają wszystkie artykuły paryskich organów rządowych, usiłujących wszelkiemi sposobami nadać sprawie inną a sprzeczną z rzeczywistością barwę. Wielkie wschodnio-azyatyckie państwo kolonialne narodu francuskiego jest jeszcze w kolebce, a rozwój jego wobec niedołęztwa broni francuskiej i fatalnych błędów, popełnianych tak przez dyplomatów jak i dowódców wojskowych rzeczypospolitej, jest, przynajmniej co do najbliższej przyszłości, bardzo wątpliwym. Ostatnie doniesienia o postępie akcyi zamorskiej smutne dają świadectwo zmysłowi organizacyjnemu, przezorności i strategii francuskiej. Wielka akcya przeciw Tonkinowi miała być inaugurowana wyprawą, a jak z góry zapowiadano, zajęciem miasta Hue, stolicy Anamu. Ministrom francuskim zdawało się, że skoro przed Izbą wystąpią ze zwyciezkiemi biuletynami, zamkną usta opozycyi, otrzymają od większości rozgrzeszenie za rozpoczęcie awanturniczej wyprawy bez zezwolenia parlamentu i wyrąbią się, że tak powiemy, krzyżową sztuką z trudnego położenia. O jednej tylko drobnostce zapomnieli ministrowie, a mianowicie, co będzie wówczas, gdy zawiodą nadzieje zwycięztwa, jeśli rozpoczęte z małemi środkami przedsięwzięcie nie zostanie dokonane szybko i pomyślnie; w jaki sposób zdołają wytłómaczyć się przed parlamentem, gdyby się okazało, że cesarstwo anamickie posiada środki do stawienia silnego i skutecznego oporu, gdyby wreszcie rząd pekiński, zniecierpliwiony i dotknięty dwulicową polityką francuską, widział się zmuszonym wystąpić z dotychczasowej rezerwy i ofiarować Anamowi zbrojną interwencyę?

Według ogólnego przekonania pierwsza ewentualność nie jest niemożliwą, druga zaś więcej niż prawdopodobną. Nie należy się łudzić najnowszym biuletynem francuskim, który stara się ostatnią ogromną porażkę nad Czerwoną rzeką zamaskować doniesieniem o cernowaniu i obsadzeniu fortu nadbrzeżnego w pobliżu Hue. Fort ten składa się z nędznych bastyonów i nie zdoła niezawodnie oprzeć się pociskom dział najnowszego systemu, zajętym przeto będzie bez trudności; taki sam los spotka też niezawodnie miasto Hue, które nie posiada warunków do stawienia dłuższego i skutecznego oporu. Na tem jednakże, jak się ze wszystkiego zdaje, nie skończy się wyprawa, a mały korpusik okupacyjny nie będzie miał czasu ani sposobności spocząć na laurach. Dzisiaj już donoszą do dzienników angielskich o organizowaniu się na tyłach zagrożonej stolicy oddziałów podjazdowych, a skoro raz rozpocznie się patronowana przez Chiny partyzantka, której pośród 18 milionowej ludności nie zbraknie z pewnością materyału, to wtedy kilkutysięczna kolumna francuska znajdzie się rzeczywiście w fatalnem położeniu. Obawy tego rodzaju podzielają widocznie w decydujących kołach francuskich, skoro w ministerstwie wzięto pod rozwagę nieodzowną potrzebę wysłania posiłków i to w znacznej liczbie do Tonkinu. Lecz właśnie wysyłka świeżych wojsk obudzi bezwątpienia tem większą podejrzliwość Chin, które w takim razie przestaną oddawać się iluzyi, jakoby Francyi chodziło wyłącznie, jak to proklamowano oficyalnie, o założenie szeregu stacyj handlowych, nie zaś o zawojowanie całego Anamu.

Chiny wiedzą dobrze, iż skoroby Francuzi stali się panami Anamu, graniczące z nim południowe prowincye państwa chińskiego, prowincye najbogatsze i najżyźniejsze, niemniej ich porty i stacye handlowe byłyby w wysokim stopniu zagrożone przez nowe sąsiedztwo. Blokowane na północy i południu przez Rossyę i Francyę Chiny, skazaneby zostały na ciągłą niepewność i zmuszone dla zabezpieczenia swoich posiadłości utrzymywać wzdłuż granicy ogromne armie. Jak się okazuje z depesz angielskich, w Pekinie w ten sposób zapatrują się na położenie i dlatego też rząd cesarstwa zdecydowany jest zapobiedz podobnej ewentualności, choćby mu przyszło wszystko postawić na kartę. W przewidywaniu też takiego obrotu, Chiny od kilku miesięcy gromadzą wojska w prowincyach graniczących z Tonkinem i czynią przygotowania, aby módz w razie potrzeby poprzeć swoje *ultimatum* odpowiedniemi środkami.

Paryska prasa niezależna, rozbierając grożące Francyi niebezpieczeństwo wojny z Chinami, nie ma dość słów nagany dla obecnych kierowników polityki francuskiej, z powodu lekkomyślności, z jaką ważyli się na niebezpieczne przedsięwzięcie i porównywują grę ich obecną z działalnością ministrów napoleońskich w 1870 roku. Prasa ta domaga się jak najrychlejszego zwołania Izb, aby te postanowiły, co dalej czynić i jak wydobyć się z trudnego położenia — stanowczo zaś jest przeciwną wszelkim eksperymentom, nieposiadającym sankcyi parlamentarnej.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(List Ojca św. Leona XIII).

Papież Leon XII. odezwał się w piśmie apostolskiem do kardynałów de Luca, Pitra i Hergenröthera, w sprawie zorgani-

---

6)

DWIE DROGI

(Ciąg dalszy.)

VII.

W pracowni pałacu Heleny głębokie panuje milczenie.

Ujski maluje, spoglądając od czasu do czasu na siedzącą przed nim hrabinę. Oprócz zwykłego, krótkiego powitania, ani jednego dotąd nie wymienili słowa. Ani razu nie spojrzała Helena na malarza. Oczy jej utkwione w głąb pokoju, zdawały się nieruchome. Usta drgały niekiedy nerwowo.

Tak minęła godzina pracy, milczenia i walki. Od paru dni uczucie, które w niej wzbudził Roger, uczucie, z którego sobie dotąd nie zdawała sprawy, wzrosło do potęgi miłości, której niemożliwem było już nie uznać; wrodzona zaś duma nie chciała się poddać hańbiącemu jarzmu. Ona mogła kochać? Kochać! to jest upokorzyć się przed tym człowiekiem? Kochać Rogera Ujskiego, syna wieśniaków z Tęczyna? Ona, hrabina Helena Roczyńska, u stóp której zginał się świat?

A może już wiedział, że go kocha?... Może nie czekał na wyznanie miłości, ale odgadł jej miłość w każdym wyrazie? Wszak ona jego uczucie odkryła; zdradzał je co chwila..... Nie, to być nie może! On tak myśleć nie śmie! Nie ... ja go nie kocham!

Na samą myśl o tem, serce jej biło gwałtownie, a piękne usta drgały, jakby chciały przeczyć myślom.

— Niech pani raczy opuścić nieco prawą rękę — szepnął Ujski, przerywając jej zadumę.

Jakby ze snu przebudzona spojrzała na niego. Ciemne oczy złowrogim zajaśniały blaskiem, drżącym zawołała głosem:

— Czuję się znużoną.... męczą mnie pańskie wymagania!

Wyglądała istotnie jak znużone dziecko.

— Przepraszam — rzekł Ujski cichym głosem. — Przepraszam panią.

Tyle było słodyczy, tyle łagodnej pokory w tych dwóch słowach, że ją rozbroiły od razu.

Spojrzała na niego powłóczystem, smutnem spojrzeniem:

— To ja pana przepraszam — rzekła, wstając — jestem zmęczoną, dziś nie mogę dłużej pozować.

Zbliżyła się do drzwi, i, na wpół zwrócona do Rogera rzekła:

— Pan u nas dzisiaj na obiedzie, nieprawdaż?

Skłonił się lekko i malował. malował dalej, nie przerywając sobie ani na chwilę, aż się zupełnie sciemniło w pokoju. Wtenczas dopiero drżącą rękę do pałającego przyłożył czoła.

— To się skończyć musi, inaczej zwarjuję!

— Artysto mój drogi, zupa na stole — otwierając drzwi pracowni, wesoło zawołał baron.

Objad nie odznaczał się ani zbyteczną wesołością, ani też zbyt nudnym nastrojem. Baron rozmawiał z Rogerem, który całej siły i woli użył, aby być naturalnym. Helena mięszała się od czasu do czasu do konwersacyi, ale była jakaś ponura, co nie uszło uwagi Ujskiego. Zaraz po czarnej kawie, Nowolski, którego pilny interes do bezzwłocznego zmuszał wyjścia, pożegnał siostrę. Ujski toż samo uczynił, twierdząc, że musi spieszyć na ulicę Krupniczą, ale turkot powozu, którym baron odjeżdżał, przebrzmiał wśród gwaru ulicznego, a Roger stał jeszcze w salonie o parę kroków od siedzącej Heleny.

— Czy pani odwiedzi dzisiaj panią Lubańską?

— Nie.

— A więc żegnam panią,

Przybliżył się; ona mu rękę podała.

Roger ujął tę drobną rączkę i usta do niej przycisnął.

Ręka bezbronna, bezwładna prawie, pozostała chwilę w jego dłoniach.

— Heleno! — ukląkł koło niej, jak dziecko przed świętym obrazkiem i tę miękką, wypieszczoną rączkę gorącemi okrywał pocałunkami.

Helena siedziała nieruchoma, niezdolna wymówić słowa.

— Kocham cię.... szepnął Roger.

Te słowa, które on jej powiedział, wydały jej się przez własne wymówione usta. Zerwała się z miejsca, wyrywając mu ręce, wsparła się o poręcz fotelu, i drżącym, podniesionym nieco zawołała głosem:

— Nie — nie, to nie prawda, ja pana nie kocham, kochać nie mogę — nie chcę! Jak pan śmie temu wierzyć?... Ja? Ja?... Nie — nigdy! Odejdź pan!..

Ujski wstał, słuchał tej mowy, której każde słowo ciężarem ołowiu spadało mu na serce. W oczach zrobiło mu się ciemno, chwiejącym krokiem zbliżył się do drzwi; jak automat zeszedł ze schodów, a a na ulicy jak szalony popędził przed siebie. Gdzie? Nie wiedział. Może tam, gdzie wicher jesienny pędzi zwiędłe liście!

Już dawno nie było go w pokoju, a Helena stała jeszcze. Powoli uspakajało się biedne, cierpiące i na próżno dotąd walczące serce. Usiadła i przycisnęła obie ręce do podnoszącej się gwałtownie piersi. Zdawało się jej, że nagle zaszła w niej jakaś niepojęta zmiana. W duszy coś nadzwyczajnego się budziło, a w serce wkradło obce jej dotąd uczucie, tak błogie, słodkie, bolesne a upajające zarazem, że nad wzruszeniem zapanować nie mogła. Śliczną twarz zakryły dłonie, a z oczu spłynął gorący potok łez, łez, jakich w życiu jeszcze nie znała. Łzy bez boleści, bez goryczy, z któremi z dała się wszystko złe ucieka. Marzyła, że te łzy dobroczynne otworzyły jej drzwi ciemnego więzienia, w którem dotąd żyła, że widzi przed sobą błękitne, jasne niebo, że promienie słońca wkoło niej się ścielą, że liść każdy dla niej zielenieje, każdy kwiat dla niej kwitnie, i wonie rozprasza, że cała przyroda jakąś uroczą, właściwą sobie mową, woła do niej:

— Kochasz! kochasz!...

Tej miłości, której się przed chwilą wyparła, nie byłaby teraz za wszystkie skarby świata oddała; pilno jej było wyznać ją na klęczkach przed nim!

Pobiegła do biurka i bez namysłu skreśliła tych słów parę:

„Rogerze przebacz!.., byłam szaloną.... nie wiedziałam, co mówię.... Ubóstwiam cię! Helena Roczyńska.“

Omal nie oddała służącemu tej kartki bez opieczętowania. Odetchnęła dopiero, gdy wyszedł z rozkazem zaniesienia czemprędzej listu na ulicę Krupniczą do pani Lubańskiej, gdzie się zapewne pan Roger znajdował; — a w razie gdyby go tam nie było, do jego mieszkania.

VIII.

Nazajutrz rano obudziła się Helena z tem uczuciem dziecka, któremu dzień nigdy dość długim się nie zdaje i jak najwcześniej zacząć żyć pragnie. Najmłodsze to podobno z najmłodszych wrażeń, kiedy tak wcześnie zamienia się na wspomnienie.

zowania archiwów watykańskich. Akt ten mający na celu zwrócenie uwagi, że nowoczesne badania dziejów, o ile nie są bezstronne, podkopują powagę kościoła, opiewa:

„Wielokrotnie rozważając, jakie sztuczne sposoby dodają największej otuchy tym, co usiłują podać w podejrzenie i nienawiść Kościół święty i Papiestwo, dostatecznie poznaliśmy, że z wielką siłą i podstępem uderzają na historyę wieków chrześciańskich, a mianowicie na roczniki, obejmujące dzieje rzymskich Papieży w stosunku i związku z losami Włoch.

Dzieląc te spostrzeżenia, kilku biskupów tych okolic oświadczyło, że ich nietylko wzrusza ta niegodziwość przeszłości, ale nawet przeraża obawa o przyszłość. I w rzeczy samej jest równie niebezpieczną jak i niesprawiedliwą rzeczą poświęcać prawdę dziejową na ołtarzu nienawiści ku Papiestwu rzymskiemu w tym wyraźnym celu, aby wspomnienia przeszłości, zeszpecone kłamstwem, oddać gwałtem w służbę włoskich innowacyj.

Ponieważ Naszym obowiązkiem jest nietylko wywalczyć wszelkie inne prawa Kościoła, ale także wobec niesprawiedliwych zaczepek pomścić godność i honor Stolicy apostolskiej, która pragnie, aby wreszcie prawda zwyciężyła i ażeby Włosi wiedzieli, co dla nich było w przeszłości i co w przyszłości dla nich będzie źródłem największych dobrodziejstw, przeto postanowiliśmy, najukochańsi synowie, wypowiedzieć wam Nasze w tym przedmiocie życzenia i polecić waszej mądrości ich wykonanie.

Niesfałszowane zabytki dziejowe, rozważane umysłem spokojnym i nieuprzedzonym, są same przez się wspaniałą i mimowolną apologią Kościoła i Papiestwa, z nich bowiem wyziera prawdziwa istota i wielkość instytucyj chrześciańskich.

Wśród straszliwych walk i świetnych zwycięztw Kościół przedstawia się w swej prawdziwej sile i Boskiej mocy, a z po za niezaprzeczonego świadectwa faktów widnieją i jaśnieją znakomite dobrodziejstwa, jakiemi rzymscy Papieże uszczęśliwiali wszystkie narody, najobficiej zaś tę ziemię, na której Opatrzność Boska umieściła Stolicę apostolską.

Czyż przeto przystało, ażeby ci, którzy wszelkiemi wysileniami starali się uderzać na papiestwo, zadawali kłam historyi, świadkowi tych wielkich czynów?

A jednakże przedsięwzięli oni zamach na jej nietykalność i to z taką przewrotnością i podstępem, że broń najodpowiedniejsza do obrony przeciw niesprawiedliwej zaczepce, stała się grotem zaczepnym.

Jest to rodzaj napaści przyjęty przed 3 wiekami przez centuryatorów magdeburskich. Autorowie i sprzymierzeńcy nowej nauki, nie mogąc zburzyć szańców nauki katolickiej, wymyślili nowy rodzaj walki i popchnęli Kościół na pole dyskusyi historycznych. Za przykładem centuryatorów poszła większa część szkół, buntując się przeciw starej nauce i znajdując niestety naśladowców — co jest tem bardziej pożałowania godnem — wśród pewnej liczby katolików włoskich.

Tak tedy w celu powyżej określonym zaczęto badać i szukać choćby najdrobniejszych śladów starożytności; zaczęto przetrząsać wszędzie zakątki archiwów, zaczęto wydobywać na jaw nierozsądne brednie — sto razy powtarzać fałsze już po sto razy zbijane. Obcinając lub usuwając zręcznie na drugi plan najwspanialsze rysy historyi, z upodobaniem przemilczano o czynach chwalebnych i wypadkach godnych pamięci — a równocześnie podwajano starania, aby uwydatnić z przesadą wszystko to, co było mniej roztropnem i dawało powód do zarzutu, chociaż uniknąć i ustrzedz się wszystkiego w tym kierunku przechodzi siły natury ludzkiej.

Poważono się nawet badać z przewrotną przenikliwością wątpliwe tajemnice prywatnego życia, podchwytując i uwydatniając wszystko, co chciwym skandalu tłumom mogło podać karm ohydnego widowiska.

Najznakomitszych papieżów nawet odznaczających się wielkiemi cnotami oskarżano i piętnowano jako ludzi ambitnych, pysznych i władzy chciwych.

Tym, których znakomite czyny nie dozwoliły ścigać nienawiścią, zarzucono ich intencye, i po stokroć słyszeć można było ten okrzyk nierozsądny, że Kościół szkodził postępowi ducha i cywilizacyi narodów.

W szczególności doczesna władza Papiezka, utworzona nie bez celu przez Opatrzność dla zachowania niezawisłości rzymskich Papieży i utrzymania ich Majestatu, władza tak wylegitymowana co do prawa posiadania, jako też zalecona niezliczonemi dobrodziejstwy, była celem najzaciętszych pocisków złośliwości i oszczerstwa.

Tą samą drogą i dzisiaj nieprzyjaciele Kościoła postępują dalej, i zapewne daleko słuszniej niż kiedykolwiek powiedzieć można obecnie, że historya jest sprzysiężeniem przeciwko prawdzie".

W dalszym ciągu przechodzi Ojciec św. dzieła najnowsze, wydane z tendencyą przekręcania faktów, wspomina o pomijaniu zasług Kościoła, ubolewa, że metoda podobna wkradła się nawet do szkół i zwraca uwagę na jakiej podstawie władza duchowa Papieży doszła do władzy świeckiej we Włoszech. Dokończenie i konkluzyę tego pisma podamy w następnym numerze.

(Głosy prasy w sprawie artykułu „Nordd.-All. Ztg."

Els.-Lothr. Zeit. ogłasza na czele swego numeru artykuł następujący: „Artykuł *Nordd. Allg. Ztg.*, który według *Gazette de France* pękł w Paryżu jak bomba, zdaje się że dosięgnął zamierzonego celu. Ochłodzi on umysły w sposób zbawienny i da do zrozumienia rządowi rzeczypospolitej, że próba mobilizacyi na wschodniej granicy oraz wytworzenie dwunastu batalionów armii czynnej w Wogezach, świeżo ogłoszone przez źródła urzędowe w Paryżu, są sprawami, w których Niemcy żartów nie znoszą. Artykuł *Nordd. Allg. Ztg.* nie miał na myśli przewidywania wojny, jak to w ogólności mniemała publiczność, lecz uprzedzenie wojny, projektowanej w Paryżu. Zdaje się, że cel ten został osiągnięty. Cały naród francuski został ostrzeżony o tem, że w Paryżu zaczynają bawić się niebacznie z ogniem. Należy mieć nadzieję, że nacisk opinii publicznej wystarczy do poskromienia zachcianek wojowniczych obecnego ministeryum. Osobistości w tej sprawie interesowane oceniły patryctyzmem swoim, czy nie lepiej było oszczędzić Francyi podobnego upokorzenia. Ostrzeżenie nadeszłe z Berlina zawiadomiło w niedwuznacznych wyrazach, że granica podszczuwań i agitacyj, połączonych z rozporządzeniami wojskowemi, jakie mogły być dotąd tolerowane w Berlinie, przekroczoną została. Ostrzeżenie to zrozumiane będzie we Francyi. Należy mieć nadzieję, że rząd francuski odwoła się do potrzebnych środków, aby poskromić w prasie rozkiełznane namiętności. W każdym razie Francya jest ostrzeżoną. Wie teraz, że od dziś zachowanie się jej ma być bacznie nadzorowane i że rzeczypospolicie grozi niebezpieczeństwo schwytania na gorącym uczynku usposobień wojowniczych. Niemcy dają wyraz swoim uczuciom pokojowym udzielając urlop sześciotygodniowy hrabiemu Hatzfeld, sekretarzowi stanu spraw zagranicznych. Urlop ten świadczy także o ufności, jaką Niemcy pokładają w skuteczność danego ostrzeżenia".

(Stosunki angielsko- francuskie).

W prasie angielskiej, w echach z kół towarzyskich, podchwytywanych przez tę prasę, w najmniejszych nawet prowincyonalnych dziennikach, znajduje wyraz uczucie niezadowolenia z powodu stanowiska, jakie zajął p. Gladstone wobec postępowania władz francuskich na Madagaskarze. Objawy niechęci stronnictwa torysowskiego są jeszcze jaskrawsze, gdyż stronnictwo to postępuje tak w obliczonym z góry interesie własnym. Ale i w najbliższem otoczeniu Gladstona, objawia się, źle ukrywane pozornem umiarkowaniem, oburzenie. Jeżeli nawet ministeryalna *Daily News* robi uwagę, że „rząd republiki francuskiej umiał wprawdzie wewnątrz przywrócić pokój i ład, ale wobec zagranicy jest ciągle źródłem obaw i przyczyną popłochu przed wojną" — to wynika z tego bardzo wyraźnie, jakie stanowisko zajmuje nawet liberalne stronnictwo w Anglii, wobec zaczepnej polityki francuskiej w Afryce i w Azyi. Nie pomogły nic usiłowania kanclerza, który pragnął uśmierzyć i uspokoić rozdrażnioną opinię publiczną. Dzienniki podnoszą najjaskrawsze ustępy z mowy parlamentarnej Gladstona, któremi starał się udowodnić, że misyonarzowi angielskiemu pomimo aresztowania go przez władze francuskie, nic tak bardzo złego się nie stało. Przytaczają naprzykład ten ustęp: „P. Shaw nie jest w samej rzeczy zamknięty w więzieniu, gdyż wolno mu swobodnie przechadzać się na pokładzie okrętu francuskiego. Rząd francuski uznał z niezmierną uprzejmością prawa nasze co do żądania wyjaśnień w kwestyi prawodawstwa francuskiego P. Shaw sądzony będzie przez sąd wojenny, ale wolno mu podać odwołanie do wyższego trybunału Nastręczono mu równie możności do przygotowania obrony."

„Jakto, zapytują dzienniki angielskie, więc p. Gladstone chciał jeszcze, żeby Shawa na pokładzie francuskiego statku wojennego okuto zaraz w kajdany? Czyliż się spodziewał, że proste zapytanie o procedurę prawodawstwa francuskiego, może sprowadzić Anglii z Paryża policzek dyplomatyczny? Czy p. Gladstone zadowolony może z tego, że obywatelowi angielskiemu, uwięzionemu w kraju, do którego Francuzi wtargnęli wbrew międzynarodowym prawom, wolno podawać odwołanie od sądu wojennego do innego trybunału, czyli od jednych oskarżycieli do innych, ale także oskarżycieli i Francuzów? Czy sądził nakoniec, że p. Shawowi nie będzie wolno bronić się nawet, co przecież dozwolone jest każdemu oskarżonemu w całym świecie." — Nieukontentowanie, o którem wymownie świadczą powyższe słowa, wzmogło się jeszcze, gdy doniesiono, że po śmierci konsula angielskiego, nie pozwalają Francuzi widzieć się z Shawem, nawet żonie jego. Niemniej za złe poczytano kanclerzowi, gdy na jednem z ostatnich posiedzeń w parlamencie, rzekł w rozdrażnieniu, że „idzie tu o utrzymanie przyjacielskich stosunków pomiędzy obu krajami." Tłómaczą to sobie w Anglii tak, że rząd angielski obawia się kroku stanowczego, ażeby nie doprowadzić do zerwania. Opierając się zaś na oświadczeniach z przed kilku miesięcy samego ministra spraw zagranicznych, lorda Granvilla, przypominają, że na całej wyspie Madagaskaru nie posiada Francya ani piędzi własności, ani prawa zwierzchnictwa. A jeżeli tak jest, to Anglia, pragnąc utrzymać swoje stanowisko w świecie, powinna ująć się stanowczo za swoim obywatelem, uwięzionym wbrew prawu na obcym okręcie. Zrobić to powinna tembardziej, że jak zapewniają dzienniki angielskie, całem przewinieniem p. Shawa jest to, że dał przytułek uchodzącym Howasom i urządził szpital. Dzienniki torysów podnoszą z ironią, że pp. Gladstone i Granville w dziwnem znajdują się położeniu wobec p. Challemel Lacoura, gdyż on widocznie z prawdziwą przyjemnością i uśmiechem naśladuje tylko taktykę p. Gladstona. Oto były poseł francuski w St. James, a obecny minister spraw zagranicznych, prowadzi wojnę w Anamie i Madagaskarze i nie chce, żeby się to nazywało wojną. Alboż nie tak było — wołają torysi — gdy wojska Anglii stały pod Aleksandryą i Tel el-Kebirem?

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Lipowica, w powiecie dolińskim, na urządzenie cerkwi zapomogi w kwocie 100 zł.

— **P. Zygmunt Augustynowicz,** właściciel dóbr Sokolnik, mianowany został przez p. Ministra rolnictwa członkiem-zastępcą w galic. komitecie dla chowu koni, na miejsce p. Kazimierza Tuczyńskiego, który z komitetu tego ustąpił.

— **Szkoła weterynaryjna.** Wpis słuchaczów do c. k. szkoły weterynaryi we Lwowie, rozpocznie się dnia 1 października i trwać będzie do 9 tegoż miesiąca. Mający zamiar wstąpienia do tej szkoły winien się zgłosić w powyższym terminie do kancelaryi dyrekcyi, pod l. 466¼ przy ulicy „na Rurach", w godzinach od 10—12 przed południem, i prze-

---

Uchyliła okno. Nacieszyć się nie mogła widokiem nieba, takie było jasne, jednostajne, a słońce tak cudnie ten świat Boży złociło, ten piękny, drogi świat!

Ujskiego o dwunastej nie było jeszcze! zwykle pracował już o tej godzinie.

— Nie chce przyjść przed pierwszą — pomyślała. — Chce mnie już zastać w pracowni.... zastanie.

Choć to już do portretu nie było koniecznie potrzebnem, ubrała się w białą suknię, w której ją Roger malował, bo wiedziała, że jej w niej do twarzy, i chodząc po salonie, czekała.

Przed pierwszą zadzwoniono.

— Co to? Czemuż się dziwię? wszak i on zawsze dzwoni.

Uśmiechnęła się, aby siebie samą uspokoić, bo ten srebrzysty, dobrze jej znany dźwięk, wydał jej się jakby odgłosem żałobnego dzwonu.

— Pan Częski — zaanonsował lokaj.

— Prosić — powiedziała, nie wiedząc co mówi i usiadła, bo czuła, że ustać nie potrafi, tak się jej gwałtownie serce ścisnęło.

Częski wszedł i uścisnąwszy rękę hrabiny, rzekł spokojnie:

— Czy pani już wie?... Biedny chłopiec!...

— Kto? — niby zwykłym głosem zapytała Helena; żadne słowo więcej nie było już w stanie przejść przez konwulsyjnie ściskające się gardło.

— Jakto? pani nie wie? Roger Ujski zastrzelił się, tej nocy prawdopodobnie. Znaleziono go dziś rano nieżywego w pracowni. Podobno....

Wtem spojrzał na hrabinę i zamilkł.

Helena siedziała nieruchoma, jakby martwa, z szeroko otwartemi oczyma, wlepionemi gdzieś daleko przed siebie. Twarz jej i usta tak były blade, że przerażony Zygmunt uchwycił rękę młodej kobiety.

— Pani! pani! — zawołał.

Odetchnęła głęboko i spojrzała na niego, a w tych wielkich, prześlicznych oczach malował się tak straszny wyraz boleści, że serce młodego człowieka napełniło się litością dla nieszczęśliwej kobiety.... Odkrył jej tajemnicę.

Przepraszam, że nie chcąc.... — zatrzymał się, zimną rękę Heleny podniósł do ust, i cichym, poważnym rzekł głosem: — Tajemnica pani będzie dla mnie świętą.

Spojrzała znowu na Częskiego, jakby słów jego nie rozumiała. Tajemnica? prawda, tajemnica. Wszak kochać jej nie było wolno. Prawda, prawda!

Po chwili milczenia i jakby namysłu zwrócił się Zygmunt do młodej kobiety:

— Straszne się pani wyda, co jej teraz powiem, a przecież błagać panią będę, abyś poszła za moją radą. Dzisiaj piątek, dzień, w którym pani przyjmuje. Wszystko musi się odbyć jak zwykle. Musi pani być piękną, szczęśliwą, uśmiechniętą jak zwykle. To straszne, prawda? Może chcesz mi pani powiedzieć, że obojętnem ci jest, co świat myśli lub mówi. Wierzę temu. Ale są tacy, którym to obojętne być nie może... Mąż pani....

Skinęła głową na znak, że rozumie.

— Zatem odwagi, męztwa dzisiaj jeszcze! Masz mnie pani pewno za uczciwego człowieka? Jestem nim, a co może rzadsze, jestem prawdziwym pani przyjacielem! Raz jeszcze odwagi!...

* * *

Zapytajcie ją dzisiaj — nie potrafi wam powiedzieć, jak ten dzień spędziła, jak wyglądała? co mówiła? Jedyne wrażenie, które odniosła z tego strasznego piątku, było, że zapewne w piekle dniem takim za najcięższe płaci się grzechy.

Jak zwykle, zwykłe wydała rozkazy, przy objedzie z bratem ożywioną choć może nie wesołą prowadziła rozmowę. Mówił jej o jakimś malarzu Rogrze Ujskim, o jego samobójstwie, o portrecie rozpoczętym. Ten malarz miał być jej znanym, to samobójstwo powinno ją było wzruszyć, ten rozpoczęty portret miał być jej portretem....

Ale ona tego wszystkiego nie wiedziała, mówiła, jak się mówi o obcych. Nic nie czuła tylko jakąś okropną próżnię i zimno.... Widziała tylko blask świec, który jej oczy palił.

Po objedzie przeszli do salonu. Na zwykłem usiadła miejscu i patrzyła przed siebie, na ziemię. Tylko zdawało jej się, że na kobiercu leży postać nieżywego człowieka. Chciała klęknąć koło tej martwej postaci... ale jak zwykle panna służąca weszła, oznajmiając, że czas było się ubierać, i przeszła do siebie ubrała się w kwiaty, w perły... Tylko w zwierciedle zdawało jej się, że żałobne wdziewa szaty.... że kwiaty czarne.... a perły to łzy spływające w otchłań grobową.

Z uderzeniem dziesiątej przyjmowała jak zwykle, z uśmiechem zjeżdżających się gości, a Jan Z, zakładając *monocle* w oko półgłosem mówił:

— *Splendide créature!* co dzień piękniejsza!

Zygmunt pilnował Heleny.

Spostrzegła go, i tym samym co wszystkich powitała uśmiechem.

Rozpoczął się raut tygodniowy. Mówiono przy niej i do niej o Rogerze Ujskim, przypisując samobójstwo tysiącznym najsprzeczniejszym pobudkom.

— Widziałaś go wczoraj?

— Widziałam.

— Czy był smutny?

— O bardzo smutny.

I tak lub podobnie przez całą godzinę, aż ktoś z obecnych zapragnął widzieć niedokończony portret.

Helena wstała, zaprowadziła całe prawie towarzystwo do pokoju; na sztaludze stał rozpoczęty wizerunek. Lampa wisząca oświecała pokój. Z zachwytem przypatrywano się arcydziełu które już nigdy nie miało być skończone. Kiedy chórem powtarzano: szkoda że nie skończony i ona szepnęła: „Szkoda że nieskończony".

Nareszcie, kiedy się wszyscy już rozjechali, ona jeszcze stała uśmiechnięta, jakżeby już wiecznie grać chciała tę straszną komedyę, jakby już na wieki ten uśmiech pozostać miał na jej ustach.

— Szaleństwem był ze strony twojej siostry ten dzisiejszy wieczór — mówił Częski do barona, zapalając cygaretkę w jego pokoju, gdzie kilkunastu mężczyzn siedziało jeszcze. — Od trzech dni czuje się niezdrową a uparła się nie opuścić ani jednego piątku. U kobiet *la rage du plaisir* jest niesłychana.

— Uważałem że nie w humorze, ale nic mi nie mówiła, że się czuje cierpiącą — odparł baron.

— Hrabina cierpiąca? — tak ślicznie wygląda — wtrącił ktoś z obecnych.

— I wesoła jak zwykle — dodał drugi.

Chwała Bogu — pomyślał Zygmunt! najgorsze minęło!

(Dokończenie nastąpi).

ALCES.

dłożyć: 1) Świadectwo udowadniające, że ukończył z dobrym postępem przynajmniej VI klasę gimnazyum, lub VI klasę szkoły realnej, albo też pełny kurs nauk w średniej szkole agronomicznej. 2) Metrykę urodzenia, udowadniającą, że ma przynajmniej lat 17 wieku, a nie przekroczył 26 roku życia. Ci, którzy mają więcej aniżeli 26 lat, mogą być przyjęci do szkoły weterynaryi, jeżeli wykażą dowodami, iż bez przerwy oddawali się naukom, lub zajęciom naukowym, mianowicie nauce agronomii. Dyplomowani lekarze i chirurgowie mogą być przyjęci na zwyczajnych słuchaczów z prawem ukończenia całkowitego kursu nauk weterynaryjnych w przeciągu lat dwóch, jeżeli przedłożą dowody posiadania wspomnianych stopni lekarskich. Osoby, zamierzające uczęszczać na wykłady pojedyńczych przedmiotów, jako słuchacze nadzwyczajni, winni zgłosić się, w celu otrzymania na to pozwolenia, do dyrekcyi, jakotež do profesorów odnośnych przedmiotów. Kandydaci, którzy w ubiegłym roku szkolnym nie uczęszczali do żadnego publicznego zakładu naukowego, winni oprócz przedstawienia wyżej wskazanych dokumentów, na żądanie dyrekcyi udowodnić wiarogodnem świadectwem, jakie było ich zachowanie się w czasie, po ukończeniu nauk szkolnych. Nakoniec dyrekcya oznajmia, że liczbę słuchaczów pierwszego roku studyów w szkole weterynaryi, ograniczono do cyfry 40 i że w razie, gdyby liczba zgłaszających się kandydatów przewyższyła tę normę, uwzględnieni będą przed innymi kandydaci, wykazujący stosunkowo wyższe wykształcenie naukowe.

— **S. Kongregacya** *de Propaganda Fide* u Stolicy Apostolskiej, uwzględniając potrzebę korespondencyi z ks. biskupami w Galicyi, jak się dowiadujemy, pomieściła biuro Prokuratoryi ruskiej u tejże Stolicy w Rzymie przy *Piazza Madonna dei Monti*, 3, gdzie stale będzie mieszkał ksiądz M. Pakież.

— **Przewodnika gimnastycznego** nr. 8 z sierpnia r. b. opuścił prasę. Treść: Wielkość i wzrost ludzi. Ćwiczenia rzędowe (ciąg dalszy). Sprawy towarzystwa gimnastycznego *Sokół* we Lwowie. Sprawy towarzystw gimnastycznych zagranicznych. Kronika. Bibliografia. — Walny zjazd towarzystwa pedagogicznego, na posiedzeniu swem z dnia 20 lipca r. b. w Stryju, jednogłośną uchwałą polecił gorąco zarządowi głównemu poparcie usiłowań lwowskiego towarzystwa gimnastycznego *Sokół* i jego organu *Przewodnika gimnastycznego*.

— **Ruch kąpielowy.** Wydana właśnie dziewiąta lista gości zdrojowych w Krynicy, wykazuje za czas od 8 do 20 sierpnia nowoprzybyłych 211 rodzin, składających się z 312 osób. Ogółem od otwarcia zakładu przybyło do Krynicy 1.885 rodzin, składających się z 3.051 osób.

* **Zapiski policyjne.** Pan J. K. zgubił na ulicy Szpitalnej pugilaresik z kwotą 20 zł., dwoma kwitami na odbiór drzewa i dwoma na odbiór cegły. — Złożono w policyi kwotę 1 zł. 16 ct., znalezioną na ulicy Kazimierzowskiej. — Skradziono panu P. R. pugilares z kwotą 7 zł. i ze złotym łańcuszkiem wartości 74 zł. — Zajęto w podejrzanem posiadaniu będący dywanik, skradziony w którymś z kościołów. — Skradziono panu D. W. z kieszeni w cerkwi wołoskiej 51 zł. — Żołnierz pol. Łuciow zgubił srebrny zegarek nr. 48.489 anker kryty, ze srebrnym łańcuszkiem. — Złożono płaszcz nieprzemakalny z kolorową koszulą, zapomniany przez niewiadomego mężczyznę w dorożce. — Zajęto w podejrzanem posiadaniu będący sygnet złoty i 2 książeczki gal. kasy oszczędności nr. 21.169 i 10.296 wystawione na imię Parańki i Parańki Michałowej z wkładką 14 zł. 34 ct. i 48 zł. — C. k. żandarmerya przytrzymała dnia 20 b. m. 2 konie z kradzieży pochodzące: 10 letniego gniadego z gwiazdą na czole i siedmioletniego myszatego z białym znakiem na czole. — W początkach b. m. znaleziono w lesie winnickim zwłoki mężczyzny z przestrzeloną skronią, który mógł liczyć około 20 lat, wzrostu średniego, bruneta, który według orzeczenia lekarskiego zginął mniej więcej przed 4 miesiącami. Miał on na sobie popielatą narzutkę z liliową podszewką, kawałek koszuli ze znakiem J. S., kawałek czarnego surduta i spodni koloru siwego. Nazwiska i pochodzenia człowieka tego dotąd nie wyśledzono.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: na zamku własnym pod Bordeaux w 89 roku życia hr. La Myremori, były ochmistrz hr. Chambord: w Paryżu znany powieściopisarz Etienne Enault, przeżywszy lat 66; w Baden pod Wiedniem tajny radca br. August Koller, były c. k. poseł i pełnomocny minister w Hanowerze, brat byłego ministra wojny, przeżywszy lat 78; w Rzymie hr. Bernadotte, bliski krewny Napoleonidów, a stryj panującego właśnie króla szwedzkiego; w Schönau pod Cieplicami emerytowany c. k. generał kawaleryi Wilhelm hr. Westphalen-Fürstenberg, w 66 roku życia.

— **Znakomity podróżnik** po Afryce, młody hr. Antonelli, bratanek zmarłego kardynała sekretarza stanu za Piusa IX, jak donoszą dzienniki rzymskie, niedawno z wnętrza Afryki powrócił do Assabu. Wiezie on z sobą z Szoy zapiski i zbiory uczonego włoskiego markiza Antinori, który umarł przed kilku laty podczas wyprawy naukowej do tego kraju.

— **Poseł chiński.** Li-Fong-Pao, uwierzytelniony u kilku mocarstw europejskich, umyślnie w tych dniach przybył do Wiednia, ażeby oglądnąć wystawę elektryczną, o której zdać ma sprawę pekińskiemu urzędowi zagranicznemu *dżongli-gamen*, który poda je do wiadomości głównej chińskiej akademii umiejętności *han-lin*.

— **Urzędowa lista ofiar** strasznej katastrofy na wyspie Ischii, została właśnie ogłoszona przez władze neapolitańskie. Według listy tej utraciło życie na Casamiccioli osób 1.992, w Forio 313, a w Lugano 138, t. j. ogółem osób 2.443. Pomiędzy ofiarami w Casamiccioli znajduje się około 1.000 cudzoziemców.

— **Pałac Farnesina** w Rzymie, własność księcia Ripalto, w którym znajduje się kilka fresk Rafaelowskich, zamierza nabyć rząd włoski na własność narodu i rozpoczął już w tej mierze rokowania z właścicielem.

— **Podczas ćwiczeń w pływaniu** żołnierzy 5 pułku reńskiego w przystani kolońskiej, w tych dniach utonęło czterech szeregowców i podoficer.

Wezuwiusz, według depeszy z Rzymu, od kilku dni znowu wybucha gwałtownie.

— **Trąba wodna** nawiedziła w tych dniach miejscowości Ober-Laa i Rothneusiedl pod Wiedniem, zerwała kilka dachów i zburzyła nawet murowane ściany budynków, a w polu porwała i uniosła w górę wóz z parobkiem i końmi. Zjawisko trwało kwadrans. Pod miastem Oedenburg jednocześnie pioruny zapaliły pięć domów i zabiły dwóch rolników, zatrudnionych w polu.

— **W skutek podkopania** ziemi wierceniami górniczemi, dnia 20 b. m. w miejscowości Dossbeck, w angielskiem hrabstwie Jorkshire, tak silnie zapadły się grunta, że wiele domów runęło ze szczętem. Ogółem zniszczonych zostało 50 do 60 domów, położonych na wyniosłym terenie w pobliżu dworca kolejowego i tworzących cztery ulice. Mieszkańcy jednak wcześnie byli przestrzeżeni o niebezpieczeństwie i opuścili domy przed katastrofą, dlatego też ofiar w ludziach nie było. Znaczne jednak są straty w zniszczonem mieniu.

— **Fałszowane zabytki.** *Times* ogłaszają obszerny artykuł pióra francuskiego oryentalisty Clermont-Ganneau, według którego prastare jakoby manuskrypta, zawierające spisane na skórze koziej ustępy z piątej księgi Mojżeszowej, o których donieśliśmy na tem miejscu, a które antykwaryusz jerozolimski Schapira przywiózł do Londynu i przedstawił jako zabytki z Moab, żądając za nie 12 milionów zł., są robotą nowoczesnych fałszerzy. Clermont-Ganneau twierdzi, że wązkie paski skórzane, użyte do fałszerstwa, pochodzą ze starej tory w rodzaju używanych dotąd po synagogach; spisano na nich fenickiemi głoskami ustępy z wymienionej księgi, którym przy pomocy chemikaliów nadano następnie pozór wielkiej starożytności. Clermont-Ganneau jest to ten sam uczony, który przed dziesięciu laty dowiódł, iż sprzedane przez wspomnianego antykwaryusza jerozolimskiego rządowi niemieckiemu naczynia, jako zabytki z Moabu, były wyrobem zręcznych fałszerzy, na czem się archeologowie niemieccy poznać nie umieli.

— **Fatalna przygoda.** Korespondent *Voss. Ztg.* z Paryża opowiada: Zdarzył się tu wypadek niesłychany istotnie, wypadek, który właściwie wywołałby mógł tylko wesołość, gdyby nie to, że przez parę tygodni w największej obawie utrzymywał kilka osób. Przed trzema tygodniami przybył tu z Nowego Jorku bankier Heine z żoną i przyjacielem Lachmannem, i wszyscy troje stanęli w jednym z dużych hotelów przy bulwarze Włoskim. Po śniadaniu, Heine wyszedł na miasto, ażeby kupić cygar, i od tej chwili już go nie widziano. Pani Heine i Lachmann, rozumie się, dokładali wszelkich starań, aby ślad zaginionego odszukać, udawali się do władz, wyznaczyli nagrodę i wynajęli osobnych ludzi do poszukiwań. Dopiero w czternaście dni później, Lachmann, zgłosiwszy się ponownie w prefekturze policyi, dowiedział się, że jakiś „Amerykanin" umieszczony został w miejskim zakładzie obłąkanych świętej Anny. Pospieszył tam natychmiast i po niemałych korowodach uzyskał pozwolenie widzenia się z owym Amerykaninem. Był to rzeczywiście przyjaciel jego, Heine, który w uniesieniu radości padł mu w objęcia i ze wzruszenia długą chwilę mówić nie mógł. Trzeba było jeszcze czynić rozliczne zabiegi u prefekta Sekwany i prefekta policyi, jak nie mniej u zarządu zakładu, ażeby biedaka uwolnić. Pokazało się, że p. Heine, wybrawszy się na kupno cygar, zaszedł na koniec ulicy, tam skręcił za róg, ażeby poznać cokolwiek otoczenie hotelu i nie mógł już znaleźć drogi z powrotem, zbłąkał się na odległem przedmieściu, a gdy zwracał się tam do przechodniów z prośbą, by mu pokazali drogę do jego hotelu, nikt go nie rozumiał, ponieważ mówi tylko po angielsku. Powoli zwrócił na siebie uwagę, lud tłumnie skupił się koło niego, a im bardziej Heine mówił dobitnie i żywo gestykulował, ażeby stać się zrozumiałym, tem więcej stawał się w oczach tych ludzi podobnym do obłąkanego. W rozdrażnieniu zaczął się w końcu unosić, a wtedy dwaj policyanci zaprowadzili go do komisaryatu, zaś pan komisarz policyi taki był pewny, że ma przed sobą waryata, iż bez długich dochodzeń odwieźć go kazał do zakładu obłąkanych. Co jeszcze ciekawsza: nawet lekarz zakładowy, dr. Legrand de Saule, uznał, że stan umysłu sprowadzonego chorego jest groźny. Kiedy w kilka dni później jeden z oficyalistów zakładu, przypadkowo mówiący po angielsku, rozmówił się z Heinem, poznał, że mniemany waryat jest całkiem zdrów na umyśle i dowiedziawszy się, w jaki sposób się dostał do zakładu, uwiadomił o wszystkiem zarząd. Zdawałoby się, że po tem wyjaśnieniu natychmiast zwrócono Heinemu wolność — gdzie tam! Ogłoszono jedynie, iż pomiędzy świeżo do zakładu sprowadzonymi chorymi znajduje się pewien przybysz z Nowego Jorku i „zamierzano" znieść się co do niego z ambasadą Stanów Zjednoczonych, a gdyby nie usilne starania Lachmanna, byłby sobie Heine niejeden jeszcze tydzień posiedział pomiędzy waryatami.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

*** **Tajemniczy wypadek** zbrodni zdarzył się w gminie powiatu stanisławowskiego Międzyhorcach. Naczelnik tej gminy zatelegrafował d. 22 b. m. do starostwa w Stanisławowie, że wybuchła tamże cholera, że trzy osoby zmarły już na tę chorobę, a jedna dogorywa. Wysłany natychmiast do Międzyhorzec lekarz powiatowy z przeprowadzonego dochodzenia przekonał się, że powodem powyższego doniesienia był następujący wypadek: Gospodarz Pańko Lewoczko, wybierając się dnia 21 b. m. z żoną swoją Zofią na targ do Bołszowca, spożył przed wyjściem z domu z całą rodziną swoją złożoną z żony i trojga dzieci następujące, w domu ugotowane potrawy: barszcz, bób i fasolę ze śliwkami, których część pozostała także na wieczór. Powróciwszy z targu do domu, Lewoczko z powodu niedyspozycyi nie jadł już więcej, zaś żona jego z trojgiem dzieci spożyła pozostałe od rana potrawy. W ciągu doby wśród kurczów i innych symptomów otrucia pomarły dzieci, a w ciągu 48 godzin ich matka, Lewoczko zaś sam żyje i jest zdrów. Sekcya zwłok też dowiodła, że powodem śmierci tych czterech osób nie była cholera, lecz że zachodzi podejrzenie otrucia, na co również wskazuje okoliczność, iż Pańko Lewoczko, który owych potraw wieczór nie jadł, żyje, i że wypadek ten zaszedł w jednej rodzinie i w jednym tylko domu. Energiczne dochodzenie sądowo-karne jest w toku.

*** **W skutek przerwania chmur** d. 17 b. m. straszną klęską elementarną nawiedzone zostało całe terytoryum gminy Załoźce, w powiecie brodzkim. Pola, ogrody i sady zostały najzupełniej zniszczone, wszelkie zasiewy zrównane z ziemią, a czego woda nie zabrała, grad przybił do ziemi tak, iż nawet rozpoznać nie można, jaki gatunek zboża był na polu zasiany. Okopowe rośliny, jak ziemniaki, skutkiem spłukania ziemi zostały odkryte i uniesione wodą. Drzewa grad obnażył kompletnie z owoców i liści do tego stopnia, iż przedstawiają widok, jak gdyby były ogniem zniszczone. Mocno ucierpiały także budynki mieszkańców, z których woda uniosła rozmaite narzędzia i sprzęty, oraz kilkanaście sztuk bydła. Słowem, klęska jest zupełna, a blisko 200 rodzin gospodarzy pozostało bez kawałka chleba. Zarządzono też bezzwłocznie utworzenie komitetu, celem zbierania składek, na rzecz poszkodowanych, w powiecie.

*** **W płomieniach** zginęła podczas pożaru na obejściu gospodarza Wojciecha Krygowskiego w Niegłowicach, w powiecie jasielskim, trzyletnia córka tegoż Agnieszka, którą już nieżywą wyniósł z objętej ogniem izby włościanin Jan Lis. Spłonęła też cała zagroda Krygowskiego, wartości 1.110 zł., a strata nie była ubezpieczona. Ponieważ zachodzą poszlaki, że ogień podłożony był zbrodniczą ręką, zarządzono przeto dochodzenie sądowo-karne.

*** **Wśród poszlak morderstwa** zginęło jednoroczne dziecko Anny Sadłówny, mieszkającej przy macosze w Dziekanowicach, w powiecie krakowskim, a włościanka Anastazya Raźna znalazła za swoją stodołą szmatę, oraz kosteczkę z rączką dziecka, od ramienia oderwaną. Sadłówna, dowiedziawszy się, że wypadek doszedł do wiadomości żandarmeryi, uciekła do Kończyc, w Królestwie Polskiem, następnie jednak powróciła do Dziekanowiec i została tam uwięziona. — W Ropicy polskiej, w powiecie gorlickim, umarł po krótkiej chorobie 11-letni syn wyrobnika Pawła Brzezowskiego. Ponieważ zmarły przed śmiercią pobity został przez leśnego z Glinika, wdrożono przeto przeciw ostatniemu postępowanie karne.

GŁOSY PUBLICZNE.

Łaknąca nauki uboga młodzież szkolna zyskuje już i w górskich okolicach z każdym dniem swych przyjaciół i dobrodziejów, nietylko w pojedyńczych zamożniejszych osobach, którym dobro szkoły i coraz pomyślniejszy rozwój oświaty ludowej leży na sercu, lecz także w rozmaitych stowarzyszeniach, które zaopszczędzonemi funduszami popierają cele nader ważne, bo cele umożebniające szerzenie się oświaty i dobrobytu ludności wiejskiej i małomiejskiej. Wspomniemy tu tylko o stowarzyszeniach Makowa t. j. 1) Wydział kasynowy ofiarował uzyskany czysty dochód z urządzonej w przeszłym roku szkolnym zabawy w kwocie 25 zł. na zaopatrzenie makowskiej ubogiej a pilnej młodzieży szkolnej w odzienie i obuwie, tudzież inne potrzebne dla niej przybory naukowe; 2) stowarzyszenie pożyczkowe „Wzajemna pomoc" ofiaruje już od dwóch lat corocznie na ten sam cel dla ubogiej młodzieży makowskiej szkoły ludowej po 20 zł., dla szkoły w Zawoi po 12 zł. i dla szkoły w Skawicy po 8 zł. a w. 3) Po rozwiązaniu Czytelni makowskiej, otrzymała szkoła w Makowie na własność całą liczną bibliotekę i niektóre sprzęty; 4) złożony z osób inteligentnych komitet zebrał na urządzenie majówki dla młodzieży szkoły makowskiej i grzechyńskiej kwotę 76 zł. 17 ct. a. w., pozostałą resztę 11 zł. 72 ct. użyto na zakupno przyborów naukowych; 5) kierownik szkoły p. Leon Wilkuszewski darował dla biblioteki nauczycielskiej i uczniów 132 dzieł naukowych; 6) żona emerytowanego c. k. urzędnika podatkowego Wielm. Wojnarowiczowa przyczyniła się do zakupna materyałów do nauki kobiecych robót ręcznych kwota 2 zł.; 7) kanonik i proboszcz miejscowy, Przewieleb. ks Jan Warzecha ofiarował szkole makowskiej bijący godziny zegar ścienny, a nareszcie 8) wdowa po leśniczym Wielm. pani Alojzy Wężykowa udziela bezpłatnie nauki kobiecych robót ręcznych uczennicom szkoły ludowej w Makowie.

C. k. okręgowa Rada szkolna w Myślenicach wyraża, w myśl powziętej jednogłośnej uchwały powyżej wymienionym szanownym stowarzyszeniom i P. T. osobom zasłużone uznanie i najszczersze publiczne podziękowanie za tak hojne i bezinteresowne wspieranie szkoły i uczącej się ubogiej młodzieży szkolnej z życzeniem: „Oby uboga młodzież szkolna innych szkół naszego kraju do otarcia łez swoich znalazła jak najliczniejszy zastęp podobnych dobrodziejów i opiekunów!"

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.
W Myślenicach, d. 21 sierpnia 1883.
Przewodniczący: c. k. starosta *Vitali*.
A. Duchowicz.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 25 sierpnia.

(Korespondencya *Gazety Lwowskiej*.)

W nrze 167mym *Gazety* zdaliśmy sprawę z postępu robót około budowy kolei Podkarpackiej wraz z odnogami jej w miesiącu czerwcu. Przytoczone tam źródło nasze (*Centralblatt für Eisenbahnen und Dampfschiffahrt*), urzędowy organ ministerstwa handlu, służy nam i dziś do sprawozdania z postępu robót w miesiącu lipcu.

Przy znacznie pomnożonej liczbie sił robotniczych, których na samej trasie głównej było w lipcu 10.934, na jej odnogach zaś 2043, razem przeto 12.977 par rąk dziennie, posunęły się też roboty ogromnie. Na trasie głównej, przez którą rozumiemy trzy ogniwa: z Żywca do Nowego Sącza, z Grybowa do Zagórza i ze Stanisławowa do Husiatyna, było w końcu lipca samego nasypu ziemnego (bez murowania) gotowego 1.095.606 metrów kubicznych, a ponieważ w czerwcu było go 661.160 metr. kub., przeto postęp w lipcu wynosi 434.446 metr. kub. Na odnogach postęp w nasypie ziemnym jest stosunkowo o wiele większy jeszcze; w końcu czerwca było gotowego 113.950 metr. kub., w końcu lipca zaś 391.703 metr. kub. czyli o 277.753 metr. kub. więcej. Biorąc razem trasę główną z odnogami, mamy z końcem lipca gotowego nasypu 1.487.309 kub. metr., z których na sam miesiąc rzeczony przypada niemniej jak 712.199 metr. kub., czyli prawie połowa całej roboty dotycheza sowej.

Roboty mularskie około nasypu w końcu czerwca nie były ściśle obliczone; z końcem lipca było ich gotowych na trasie głównej 28.783 metr. kub., na odnogach 2078, razem przeto 30.861 metr. kub., z których co najmniej 19.000 metr. kub. liczyć można na sam miesiąc lipiec.

Podobnie znaczny jest postęp w robotach około dróg i dojazdów, około obwarowania brzegów wód, tudzież około budowy mostów, mostków i przepustów. Czynności ekspropryacyjne są co najmniej w trzech czwartych częściach pokończone.

Gdy uwzględnimy pojedyńcze części nowej sieci tej, widzimy najbliższem wykończenia ogniwo z Grybowa do Zagórza, gdzie w lipcu rozpoczęły się już roboty około budynków nad torem kolejowym na siedmiu punktach, podczas gdy na ogniwie z Żywca do Nowego Sącza rozpoczęły się

na jednym, mianowicie na stacyi Friedrichshütte. Na wszystkich trzech ogniwach trasy główny rozpoczęła się dostawa materyałów do pokładu, jako to żwiru, progów. szyn i drobnego żelastwa. Na odnogach daleko jeszcze do pomyślenia o pokładzie.

Mimo tak znacznego w lipcu postępu, ujrzymy w sprawozdaniu z sierpnia niewątpliwie dowody podwojonej jeszcze energii. Musimy tak przypuścić, gdy zważymy z jednej strony termin zupełnego wykończenia pojedyńczych części sieci, a z drugiej strony ogrom tego, co jeszcze aż do terminów tych do dokonania pozostaje. Tak n. p. na ogniwie z Żywca do Nowego Sącza, roboty ziemne i mularskie około nasypu były w końcu lipca gotowe w części stanowiącej dopiero $17^8/_{10}$ prc., roboty około obwarowania brzegów wód w części stanowiącej 10 prc., pomniejszych mostów było gotowych 11 prc.. roboty około wielkich mostów postąpiły do 15 prc. swojej kubatury; na ogniwie z Grybowa do Zagórza gotowa część nasypu stanowiła 27 prct., budowa mostów i mostków ani w połowie nie była jeszcze gotowa, w bardzo wielu miejscach nawet nie rozpoczęta jeszcze; na ogniwie Sanisławowsko - Husiatyńskiem gotowa część nasypu stanowiła $13^1/_2$ prc , na odnodze Żywiecko - Zwardońskiej $3^1/_3$ prc., na Oświęcimsko-Podgórskiej 13 prc., na odnodze z Suchy do Skawiny niespełna 3 prc.

W związku z budową kolei Podkarpackiej i jej odnóg, a mianowicie w celu zasilania ruchu towarowego na nowej tej sieci skarbowej, rząd zamyśla podobno utworzyć w Podgórzu połączenie jej z żeglugą na Wiśle, tak, żeby towary z wagonów mogły tu być przeładowywane na berlinki, a z berlinek do wagonów. Byłoby to urządzenie bardzo korzystne dla skarbu, jak i dla okolic nadwiślańskich; nie możemy jednak poręczyć, czy wiadomość, którą czerpiemy z pewnego dziennika wiedeńskiego, jest prawdziwa. Rozumie się samo przez się, że urządzenie takie wymagałoby przedewszystkiem uregulowania Wisły na całym biegu aż do granicy Królestwa Polskiego, co samo już byłoby rzeczą dla kraju bardzo ważną.

Mamy dziś do zaznaczenia dość sporo zmian w taryfach dla przewozów galicyjskich.

Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie na kolei Północnej imienia cesarza Ferdynanda dodatek IV do taryfy na przestrzeń Bielsk-Żywiec-Zabłocie z dnia 18 sierpnia r. 1878, zawierający taryfę wyjątkową dla przewozu bydła, nierogacizny i owiec w całych wagonach Na tejże kolei od dnia 1 września r. b. zniesione będą: część I taryfy z dnia 1 stycznia r. 1880 dla rumuńsko-galicyjsko-niemieckiego związkowego ruchu towarowego *(Rumänisch Galizisch - Deutscher Verband - Güterverkehr* — taki jest napis taryfy), jako też regulamino wa i taryfowe postanowienia z dnia 1 lutego r. 1879 dla przewozu drzewa z Galicyi do Niemiec, a względnie do Niederlandów (*Galizisch-Deutscher, beziehungsweise Galizisch-Niederländischer Holzverkehr*) wraz z wyda nemi później dodatkami do tychże postanowień. W miejsce zniesionych taryf tych, wstąpi nowa część I dla wszystkich niederlandzko-, a względnie niemiecko-austro węgierskich związków kolejowych (*Theil I für sämmtliche Niederländisch-, resp. Deutsch-Oesterreichisch-Ungarischen Eisenbahnverbände*) O ile niektóre postanowienia i zmiany klasyfikacyjne nowej części I. zawierają ograniczenie ruchu przewozowego, lub podwyższenie opłaty przewozowej, nabiorą mocy dopiero od dnia 15 września r. b., do którego to dnia pozostaną w mocy przepisy i postanowienia dawne.

Dla galicyjsko - północno - niemieckiego przewozu zboża (*Galizisch-Norddeutscher Getreideverkehr*) dwie nastają zmiany: jedna od dnia 1 września r. b. jako dodatek I do zeszytu taryfowego 2go, zawierająca objęcie stacyi Basslitz na kolei Berlińsko - Drezdeńskiej, tudzież ogólne poprawki i uzupełnienia; druga od dnia 1 października r. b., stanowiąca podwyższenie opłaty o 1 mark na centnarze metrycznym od przewozu zboża i ziarna wszelkiego, tudzież mlewa (z wyjątkiem otrąb) z Szczerca do Erfurtu (str. 36 zeszytu taryfowego 2go z dnia 20 maja r. 1883) i z Jarosławia do Apoldy, Arnstadtu, Eisenachu, Elgersburga, Erfurtu, Goty, Ilmenau, Langensalza, Milhuzy, Naumburga, Pławy, Weimaru i Weissenfelsu (tamże str. 37 i 39).

Dla galicyjskiego wspólnego ruchu przewozowego (*Galizischer Gemeinschaftsverkehr*) z dniem 1 września r. b. wejdzie w życie dodatek IV do części II taryfy dotychczasowej, zawierający zmiany w taryfie wyjątkowej dla soli warzonej, tudzież taryfę wyjątkową dla siana i nafty, jakoteż objęcie stacyi Bóbrki taryfą główną.

Na kolei imienia Arcyksięcia Albrechta przedłużone jest znaczenie zeszycików z biletami abonamentowemi, wydawanemi we Lwowie i Szczercu na czas sezonu kąpielowego do Pustomyt aż do dnia 15 września.

Do wypłaty od dnia 1 września dostają się pryorytety kolei Przemysko-Łupkowskiej (Pierwszej Galicyjsko-Węgierskiej) emisyi pierwszej, wylosowane dnia 1 marca r. b.

Refakcyę mamy jedną do zapisania. Kolej Lwowsko-Czerniowiecka daje od przewozu owiec z Suczawy, Czerniowiec i Łużan do Lwowa, jeżeli są pochodzenia rossyjskiego lub rumuńskiego i jeżeli są przeznaczone dla zagranicy, prowizyę, która wynosi od pary: przy przewozie 2000—5000 sztuk 10 cnt., 5000—10.000 sztuk 20 cnt., 10.000 do 15.000 sztuk 30 cnt., po nad 15.000 sztuk 35 cnt Refakcya ta służy na czas do dnia 31 lipca r. 1884, a starający się o nią musi przedłożyć oryginalne listy frachtowe najdalej do dnia 30 września r. 1884.

Józef Glinkiewicz.

⁂ **Ponieważ postanowienia art. II.** umowy z dnia 31 marca 1883, zawartej pomiędzy monarchią austro-węgierską a Szwajcaryą, a tyczącej się zapobiegania roznoszenia chorób zaraźliwych zwierzęcych przez handel bydła, są ważne dla producentów, handlarzy bydła i spedytorów, przeto podaje Izba handlowa i przemysłowa wyciąg z powyższych postanowień do wiadomości kół interesowanych: Gdy księgosusz lub inna choroba zaraźliwa wybuchnie w krajach jednej ze stron rokujących, handel zwierzętami, zagrożonemi chorobą zaraźliwą, jakoteż przedmiotami podejrzanemi o zdolność roznoszenia zarazy, pochodzącemi z okolic niedotkniętych zarazą, do krajów drugiej strony, nie będzie podlegał żadnym innym ograniczeniom prócz tych, którym handel rzeczonemi zwierzętami i przedmiotami, pochodzącemi z okolic niezarażonych, podlega w tychże krajach na zasadzie istniejących przepisów i postanowień policyi weterynarskiej, stosownie do rozszerzenia się choroby i stopnia jej siły. Jednakże zwierzęta te i przedmioty wolno wprowadzać tylko przez miejsca wyznaczone szczegółowo, za okazaniem świadectwa pochodzenia i pod warunkiem, by transport nie przechodził przez okolice zarazą dotknięte (chyba, że chodzi o transporty idące bezpośrednio i bez zatrzymywania się koleją żelazną) i był poddany na granicy rewizyi weterynarskiej. Weterynarze, upoważnieni do wykonania tej rewizyi, mają prawo kazać zabić bydło, gdyby spostrzegli, że jest dotknięte księgosuszem lub zarazą płucną. Zwierzęta podejrzane o te choroby będą odsyłane napowrót. Zwierzęta które okażą się dotkniętemi innemi chorobami zaraźliwemi, albo na zasadzie oznak niezawodnych, podejrzanemi, iż noszą w sobie zaród takiej choroby, jakoteż opatrzone świadectwami pochodzenia i zdrowia nieodpowiedniemi przepisom, mogą być odesłane napowrót, lub poddane kwarantannie, której czas wyznaczony będzie stosownie do rodzaju choroby, o którą są podejrzane. Świadectwa pochodzenia i zdrowia winny potwierdzać, że żadna choroba zaraźliwa nie panuje w miejscu, z którego zwierzęta pochodzą i na przestrzeni w okręgu 30 kilometrów. Świadectwa te są ważne na ośm dni. Jeżeli ten przeciąg czasu upłynie w ciągu transportowania zwierząt, w takim razie, aby świadectwo było ważne przez następne ośm dni, trzeba poddać zwierzęta oględzinom weterynarskim, których wynik ma udowodnić, iż są całkiem zdrowe, co też potwierdzonem być ma w świadectwie W każdym razie świadectwa zdrowia winny być potwierdzone przez dyplomowanego weterynarza. Pasporta bydlęce dla zwierząt z Austro - Węgier przeznaczonych do wywozu do Szwajcaryi, tak co do formy i sposobu ich wystawiania będą wydawane, a to aż do odwołania, według postanowień §. 8 ogólnej ustawy o chorobach stadnych z dnia 29 lutego 1880 r.

Z Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 23 sierpnia 1883.

OSTATNIA POCZTA

Król Karol rumuński opuścił już stolicę austryacką. Ogólnie przypuszczają, że serdeczne przyjęcie, jakiego doznał w Wiedniu monarcha rumuński, nie omieszka wywrzeć dodatniego wpływu na stosunki Rumunii do Austro-Węgier, i że różne drobne kwestye, zostające dotychczas w zawieszeniu, a między innemi kwestya zamknięcia granicy rumuńsko - węgiersko - galicyjskiej, zostaną załatwione w bliskiej przyszłości. W kwestyi dunajowej nastąpiła przerwa, jednakże dzienniki zaznaczają pewne zbliżenie tak w Wiedniu jak i w Bukareszcie. Urzędowe organa rumuńskie piszą, że przyjazne rozwiązanie sporu dunajskiego byłoby pożądane dla dobra państw interesowanych.

Wiadomo z wczorajszego telegramu, że Najj. Pan przyjął dymisyę bana Kroacyi hr. Pejacsewicza. *P. Lloyd* tak pisze z powodu tego wypadku: „Że ustąpienie bana stoi w związku z kwestyą godeł, nie potrzebujemy wyraźnie dodawać. Co się tyczy rozwiązania tej kwestyi, dowiadujemy się ze źródła zupełnie wiarygodnego, że na konferencyach ministeryalnych w Wiedniu rząd węgierski wychodził z tego zapatrywania, iż zawieszanie godeł z kroacko-węgierskiemi napisami da się uzasadnić ustawą i jest zupełnie prawne. Odpowiednio do tego, dawniejsze godła zostaną zawieszone na swojem miejscu. Ponieważ jednakże za znieważenie, jakiemu uległy herby państwowe, musi być danem zadośćuczynienie, przeto zawieszanie godeł odbędzie się wśród bardzo uroczystych ceremonij, przyczem przedsięwzięte zostaną odpowiednie kroki, aby nie dopuścić wybuchu nowych nieporządków“.

Dzienniki wiedeńskie zamieszczają obszerne depesze o antisemickich zaburzeniach w Zala-Egerszeg, potwierdzające w zupełności szczegóły, podane we wczorajszym naszym telegramie.

Centralny inspektor przemysłowy radca dworu dr. Migerka przybył w tych dniach z Wiednia do Berlina, w celu zapoznania się osobiście z organizacyą i zakresem działania niemieckich inspektorów fabrycznych i zastosowania swoich spostrzeżeń przy zaprowadzeniu w Austryi instytucyi inspektorów przemysłowych.

W obecności hr. Blacas, barona Raincourta i przy udziale powag lekarskich odbyło się przedwczoraj zabalsamowanie ciała hr. Chamborda. Hrabina nie zezwoliła na szczegółową obdukcyę, w skutek czego lekarze nie mogli zbadać szczegółowo wewnętrznych organów zmarłego Po dokonaniu zabalsamowania złożono zwłoki na wspaniałym katafalku; przystęp do nich szerszej publiczności zostanie dozwolony dopiero od dnia dzisiejszego. Do Frohsdorfu przybywa ciągle mnóstwo arystokracyi austryackiej i francuskiej. Przedwczoraj przedpołudniem przybył W. książe Toskany, popołudniu marszałek nadworny Najj. Pana ks. Hohenlohe, dla złożenia wdowie kondolencyi Monarchy.

W dziennikach paryskich o tendencyi monarchicznej przedłuża się polemika o tytuł, który w przyszłości najbliższej przyjmie hr. Paryża. Wszyscy książęta Orleańscy z wyjątkiem ks. Aumale, który nie oznaczył dotychczas dnia swojej podróży, wyjeżdżają do Frohsdorfu. Cornely wydawca dziennika *Clairon* chce zebrać w drodze subskrypcyi fundusz odpowiedni, ażeby wysłać do Gorycyi deputacyę robotników.

Zorganizowana przez dziennikarzy paryskich w ogrodzie tuileryjskim uczta na dochód dotkniętych katastrofą mieszkańców Ischii wypadła świetnie i przyniosła bardzo znaczny dochód na piękny ten cel.

Minister marynarki ogłosił depeszę z Sajgonu o operacyach korpusu francuskiego pod Hue i nad rzeką Hue w dniach 18, 19 20 b. m. Anamici stracili według urzędowej depeszy 700 ludzi poległych w walce, oprócz znacznej cyfry rannych. Admirał francuski zgodził się na zawieszenie broni. *Temps* donosi, że do Kochinchiny wysłane zostaną posiłki, ażeby uzupełnić korpus, którego część przeznaczono do obserwowania fortyfikacyj nad rzeką Hue. Wobec niemożebności, aby temi siłami, któremi rozporządza admirał Courbet, przedsięwziąć czynną blokadę zarówno wybrzeży Anamu i Tonkinu, admirał ograniczy swą akcyę na blokadzie Hue, delty rzeki Czerwonej i Hako. W łonie gabinetu ma panować chwilowe rozdwojenie, minister spraw wewnętrznych bowiem, Waldeck - Rousseau, żąda zwołania Izby poselskiej i otrzymania odpowiedniej uchwały, ażeby mócz wysłać do Tonkinu korpus pomocniczy z 10.000 żołnierzy. Inni ministrowie nie poczytują sytuacyi za tak groźną w Tonkinie.

Indépendance Belge ogłasza telegram z Petersburga, donoszący, że w kołach dobrze poinformowanych stolicy carów, obiega pogłoska, iż policya odkryła niezmiernie szeroko rozgałęzione sprzysiężenie wymierzone przeciw wysoko położonym osobom. Dwudziestu dwom dygnitarzom zagrażać ma śmierć ze strony spiskowców.

Rada stanu księstwa bułgarskiego uchwałą pomieszczoną w sofijskim urzędowym dzienniku zanosi skargę: 1) Że w czasie koronacyi cara rossyjskiego, generał Sobolew, prezes rady ministrów, ośmielił się sam złożyć urzędownie powinszowanie w imieniu księstwa, pomimo obecności księcia Aleksandra na ceremoniach koronacyjnych; 2) że obadwaj generałowie rossyjscy z zarazem ministrowie bułgarscy mają zamiar przesłać do Petersburga rezerwę metaliczną skarbu księstwa, wynoszącą dwadzieścia milionów; 3) że do armii bułgarskiej przybywają ciągle oficerowie rossyjscy ze szkodą oficerów krajowców, którzy nie mogą liczyć wcale na awans; 4) że roboty publiczne, które według prawa powinny były być oddawane przedsiębiorcom drogą licytacyi publicznej, wykonywane są nader kosztownie administracyjnym sposobem. Rada stanu konkluduje, domagając się zastąpienia obecnego ministeryum przez ministeryum narodowe.

Projekt Włoch zwołania do Rzymu konferencyi, celem ułożenia powszechnych środków zaradczych przeciw cholerze, został zasadniczo przyjęty przez Portę i prawie przez wszystkie mocarstwa.

Parlament angielski został w sobotę zamknięty mową tronową. Podniesione w niej są na czele dobre zawsze stosunki z mocarstwami zagranicznemi i okoliczność, że pojednawcze usposobienie konferencyi londyńskiej w sprawie dunajowej doprowadziło do porozumienia korzystnego dla handlu. Dzieło organizacyi administracyjnej Egiptu, pomimo wybuchłej cholery, rozwija się jednak. Co do celu okupacyi Egiptu i dążności królowej, ażeby utrzymać prawa, pokój i dobrobyt ludu egipskiego, nie zaszła żadna zmiana. Zajścia na Madagaskarze, wywołane akcyą francuską, są przedmiotem rokowań z rządem francuskim, a ponieważ traktowana jest sprawa ta przyjaźnie, rezultat więc jej będzie niewątpliwie zadawalający. W wypadkach tych nie spuszczała królowa z oka nic, co się tyczyło praw i wolności jej poddanych. Stosunki w Irlandyi polepszyły się, cyfra zbrodni zmniejszyła się znacznie, ponieważ stowarzyszenia, których celem było skrytobójstwo, odkryte zostały a członkowie ich ukarani, co zadało tajnym stowarzyszeniom cios stanowczy.

Daily News oświadcza, że chociaż Anglia życzy sobie zachować z Francyą jak najprzyjaźniejsze stosunki, nie myśli jednak o zawarciu z nią zaczepno - odpornego przymierza, wymierzonego przeciw wielkim mocarstwom środkowej Europy. Tem mniej jeszcze możliwem jest potrójne przymierze Anglii, Francyi i Rossyi. Anglia bowiem nie lęka się niczego tak ze strony Niemiec jak i Austryi. *Daily News* żałuje mocno, że mocarstwem europejskiem, które Anglia nadzorować musi bacznie w chwili obecnej, z powodu polityki, jaką zainaugurowało w ostatnich czasach, jest właśnie Francya; jej bowiem najświeższa polityka kolonialna zewsząd interesom angielskim zagraża. Francyi zaś grozi obecnie przymierze europejskie; może je ona jednak natychmiast rozbroić, powracając do polityki pokojowej. *Times* mniema, że Francya, równie jak jej prasa, z bardzo małemi wyjątkami, jest w sprawach europejskich zupełnie pokojowo usposobioną, chociaż niestety narusza pokój w rozmaitych innych częściach świata. Nikt jednakże nie obawia się na seryo, aby mogła naruszyć pokój w Europie. Wprawdzie z Anglią dzielą ją pewne różnice zapatrywań, ale są to różnice przemijające, o których się zapomina łatwo. *Times* doradza Francyi porzucenie wszelkich oddalonych wypraw niebezpiecznych i nieprzynoszących korzyści, a poświęcenie sił swoich usiłowaniom, mającym na celu odzyskanie mocnego i pewnego stanowiska, jakie jej przynależy w Europie.

Z Konstantynopola telegrafują do *Times*a: Odwiedziny księcia czarnogórskiego i przyjęcie pełne uprzejmości, jakie zgotowano mu w Stambule, nadały jego wizycie pozór wypadku politycznego. Aby uprzedzić w tym względzie wszelkie fałszywe tłomaczenia faktu, Porta przesłała reprezentantom wielkich mocarstw cyrkularz, zapewniający, że odwiedziny księcia nie posiadają wcale politycznego charakteru.

Wjazd króla Alfonsa XII do Saragossy, odbył się we czwartek nader wspaniale. Tłumy zgromadzonej ludności witały go radośnemi okrzykami. Zaraz po przybyciu do miasta dosiadł konia i odbył przegląd bardzo licznej załogi, pozostającej pod rozkazami generała Daban, który wraz z marszałkiem Campos ogłosił Don Alfonsa królem w 1874 roku. Po rewii udał się monarcha do katedry Matki Boskiej del Pilar, gdzie wysłuchał *Te Deum*. W sobotę udał się do Logrono i Burgos, a dziś prawdopodobnie, będzie już z powrotem w Madrycie. Depesze do dzienników francuskich twierdzą, że pewne modyfikacye w składzie obecnego gabinetu hi-

szpańskiego zajdą niewątpliwie, zaraz po przybyciu króla do stolicy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Międzynarodowy targ na zboże w Wiedniu.

Wiedeń, 27go sierpnia. Udział Galicyi w tegorocznym targu międzynarodowym jest znacznie słabszy, niżeli w zeszłych latach. Według wydanej dzisiaj listy prezencyjnej bierze udział w targu tylko 33 galicyjskich uczestników, wyłącznie kupców, gdy w latach zeszłych produkcya miała także swoich przedstawicieli. Ogólnie żałują, że tego roku nie pojawiła się na targu „Tarnopolska spółka rolnicza.“

Przebieg targu, jak przewidywano, jest do tej chwili mało ożywiony. Cena pszenicy ciągle spada, natomiast znaczny jest popyt za żytem i jęczmieniem. Ceny ofiarowane za towar galicyjski wydają się stosunkowo zbyt niskie.

Wiedeń, 28 sierpnia. (*Tel. pr.*) O obrocie interesów w pierwszym dniu międzynarodowego targu zbożowego da się powiedzieć, co następuje: Popyt na pszenicę był mały; obok tego różnica pomiędzy cenami kupców i żądaniami właścicieli była dość znaczna. Mało w ogóle sprzedano i to po cenie o 10 do 20 centów na centnarze metrycznym niższej, niż wynosiła cena na tutejszej giełdzie zbożowej zeszłej soboty.

Towar galicyjski nie znajduje żadnego popytu; odnosi się to zresztą do wszystkich galicyjskich gatunków zboża. Oferty na żyto, z powodu lichych plonów w Galicyi, są dosć małe. W mniejszych partyach płacą o 20 do 25 cnt. wyższe ceny. Na jęczmień w wyborowym gatunku, mianowicie na gatunki browarniane, popyt jest bardzo znaczny; płacono je też po cenach targowych zeszłego tygodnia. Natomiast gatunki pośledniejsze po cenach o 40 cnt. niższych. Popyt na owies jest mały. Ceny rozmaite. W interesie mącznym zupełny zastój. Handel terminowy co do pszenicy jest ożywiony z dość dobrą tendencya.

Wiedeń, 27 sierpnia. Król rumuński odjechał dzisiaj o godzinie w pół do 4 po południu, otrzymawszy poprzednio wizytę pożegnalną Najj. Pana, który odprowadził króla na dworzec kolejowy.

Pol. Cor. donosi: Przed południem król rumuński przyjmował ministra spraw zagranicznych hr. Kalnokyego, z którym konferował przeszło godzinę. Przy pożegnaniu król wręczył ministrowi wielką wstęgę gwiazdy rumuńskiej. Król zostawił swoją kartę u prezesa ministrów hr. Taaffego i nadał kilku dostojnikom wysokie dekoracye.

Wien. Abendp. zaprzecza kategorycznie doniesieniom kilku dzienników, jakoby stanowisko namiestnika Dalmacyi generała Jovanovicza było zachwiane.

Peszt, 27 sierpnia. Do *Ung. Post* telegrafują z Zagrzebia: Nie ulega wątpliwości, że wczorajsze niepokoje w Zagorinie były natury politycznej. Włościanie zdarli godła, gdyż nie chcą uznać korony węgierskiej. Pisarz gminy w Maribistricy, tudzież kilku przełożonych gmin i jeden żandarm są ciężko ranni. Czterech chłopów zostało zabitych na miejscu. Obiega pogłoska, że włościanie, wziąwszy do niewoli kierownika komitatu, wypuścili go dopiero wtedy, gdy podpisał rodzaj rewersu. Zachodzą obawy ponowienia się zaburzeń. Na miejsca zagrożone wysłano bezzwłocznie piechotę, kawaleryę i żandarmeryę. W gminach, w których zaszły zaburzenia, ogłoszono sądy doraźne. Obecni tutaj deputowani stronnictwa narodowego zbiorą się jutro na konferencyę, celem naradzenia się nad wypadkami w Zagorinie.

Peszt, 27 sierpnia. Do *Nemzet* donoszą z Zakany: Wczoraj w nocy zaszły, w Gyekenyes w pobliżu Csurgo na granicy kroackiej, groźne demonstracye przeciw żydom. Pewną jest rzeczą, że działali tutaj obcy agitatorowie. Masy podburzone przez nich wtargnęły do mieszkań żydowskich i złupiły je do szczętu.

Berlin, 27 sierpnia. Rada związkowa przyjęła dzisiaj jednogłośnie traktat handlowy z Hiszpanią.

Paryż, 27 sierpnia. Pomiędzy 10 i 20 września wysłany będzie oddział z 1500 żołnierzy do Tonkinu.

W Besançon wybuchły wczoraj pomiędzy miejscową ludnością i Włochami zaburzenia, a to z okoliczności regulowania rachunków. Padło kilkanaście strzałów. Pięćdziesięciu Włochów aresztowano.

Temps ogłasza depeszę prywatną, według której dnia 23 sierpnia król Anamu przyjmował w Hue pp. Harmanda i Chapeaux, przyczem okazał zupełną uległość. Pełnomocnicy francuscy przywieźli ze sobą projekt konwencyi, określający odszkodowanie wojenne i żądający zezwolenia na obsadzenie fortów pod Hue aż do zupełnego uspokojenia kraju. Dalej żąda projekt konwencyi, aby król oddał do dyspozycyi swoje wojska dla pokonania czarnych flag i zatwierdził protektorat francuski, dając przytem nowe i zupełne rękojmie dotrzymania układu. Depesza zapewnia, że kwestya tonkińska zostanie szybko załatwioną.

Londyn, 27 sierpnia. Z Batawii donoszą pod dniem dzisiejszym: Ostatniej nocy na wyspie wulkanicznej Krukotoa miał miejsce straszny wybuch, który był słyszany aż w Souracarta. W Serung zapanowała zupełna ciemność. Wyrzucone z niesłychaną siłą kamienie aż tam spadały. Niemniej w Batawii zapanowała zupełna ciemność. Wszystkie latarnie gazowe pogasły. Komunikacya z zachodniem wybrzeżem przerwana.

Madryt, 27 sierpnia. Zajście pomiędzy Włochami i Maroko zostało ostatecznie załatwione. Maroko zapłaci odszkodowanie i da żądane zadośćuczynienie.

Wiedeń, 28 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Do *Neue fr. Presse* telegrafują z Petersburga. Jacht, na którym car z carową uda się do Kopenhagi, zatrzyma się tylko dni kilka w przystani kopenhazkiej, zkąd wnioskują, że car zaraz po poświęceniu zbudowanej w Kopenhadze cerkwi powróci do Petersburga. Zdaje się, że pogłoska, obiegająca w kołach politycznych o o zjeździe cara w jednym z niemieckich miast portowych z cesarzem Wilhelmem, jest zupełnie nieuzasadnioną.

Peszt, 28 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Z powodu pobytu w Wiedniu króla Karola rumuńskiego pisze *Pester Lloyd*: Uważamy za potrzebne przestrzedz przed rozczarowaniami tych, którzyby mniemali, że pobyt króla Karola w Wiedniu zaznacza radosną erę niezamąconej przyjaźni pomiędzy Austryą i Rumunią.

Preszburg, 28 sierpnia. (*Tel. pryw.*) W Grossmagendorf (wyspa Schuett) miały wczoraj miejsce zaburzenia antisemickie. Kilkuset chłopów spustoszyło i złupiło blisko 40 mieszkań żydowskich. Pisarza gminnego raniono, jednego z pandurów skaleczono ciężko kosą. Uciekających żydów maltretowano w okropny sposób.

Berlin, 28 sierpnia. (*Tel. pryw.*) *Voss. Ztg.* zapisuje pogłoskę o blizkim zjeździe cara z cesarzem Wilhelmem. Według *Nat. Ztg.* poczyniono już do zjazdu potrzebne przygotowania.

Paryż, 28 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Festyn urządzony na korzyść dotkniętych katastrofą na Ischii przyniósł pół miliona franków.

Kronsztadt, 28 sierpnia. Car i carowa wyjechali do Kopenhagi.

Londyn, 28 sierpnia. Do *Biura Reutera* telegrafują z Aleksandryi: Malet przygotowuje sprawozdanie generalne o obecnem położeniu Egiptu, w którem położono nacisk na pomyślne rezultaty ostatnich reform.

Zwinięto obozy prowizoryczne pod Elwerdan i Heluan. Pułki angielskie powracają za dni kilka do Kairu. Wieln oficerów urlopowano na czas od 1 września do 30 listopada. Komunikacya kolejowa, przerwana w skutek cholery, ma być z dniem 1 września przywróconą do dawnego stanu.

Londyn, 28 sierpnia. Prywatne depesze donoszą o śmierci królowej Madagaskaru. W stolicy i na prowincyi panuje spokój.

Kair, 28 sierpnia. W dniach ostatnich zaszedł w wojsku angielskiem tylko jeden wypadek cholery. Z miejscowej ludności umarło 3. W wyższym i niższym Egipcie zmarło na cholerę w dniach ostatnich ogółem 78 osób.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 sierpnia 1883. godzina 1 min. 40. Losy kredytowe —·—, Węg. akcye kredyt. 294 25, Akcye anglo-austr. 109·25, Akcye banku Union 113·25, Akcye kolei Karola Ludwika 294·25, Akcye kolei północnej 265·—, Akcye kolei południowej 150·50 Akcye kolei Alföld 168 50, Akcye kolei Elżbiety 316·60, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 167·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 157·50, Wiedeńskie losy 123·25 Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—. Węgierskie obligacye państw. w złocie 99·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·—, Losy regulacyi Cisy 110 30, Losy tureckie 24·25. Węgierska renta 88·27, Akcye banku związkowego 105·40, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy $1·17^3/_4$, Węgierskie losy. 113·50, Marka niemiecka —·— Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 27 sierpnia 1883, godzina 6, min. 42. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·25, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel pap. —·—, Usposobienie —

Wiedeń, 28 sierpnia 1883, godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 293 90, Anglo-Austr. 109 25, Unionbank 113 —, Kolej Karola Ludw. 294·—, Południowa 150·40, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9 50—. Rubel papierowy $1·17^3/_4$. Usposobienie silniejsze.

Telegramy zbożowe z d. 28 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·50 do 11·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 35·— do 35·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.39, do 10·41 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 16 75 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 193 50 m, żyto —·— m., spiritus 57.25, olej rzepakowy 68·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 57·— fr., olej rzepakowy 80·25 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·— Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 28 sierpnia 1883

Hotel Georgea

Pp. A. Rakowski z Polski W. Sielecki z Kijowa. R. Wojciechowski z Wielopola O. Br. Watman z Rudy. K. Suchodolski z Sosnowa. A. Sitt z Hamburga.

Hotel Angielski

Pp. B. Skibniewski z Balic. K. Ulanowski z Lublina. Z. Hesse z Polski. J. Klotzek z Brodów. J. Litwinowicz ze Skały.

Hotel Warszawski

Pp. M. Dardecki z Ciemierzyniec. W. Bietkowski z Tarnopola. R. Limanowski z Boszowic. J. Müller z Wiednia. K. Thoma z Wiednia.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszan i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca. o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na Stryj, rano o godz. 7 min 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min 48 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na Stryj, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 3 min. 14 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 28 sierpnia 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 736.21mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 14.4°C Psychrometr wilgotny + 12.8°C. Prężność pary 10.0mm. Wilgoć 83%. Zachmurzenie 1 Wiatr SE1 Ozon 8.

Temperatura powietrza + 11.5°R.
Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 761.01mm.
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 22.1°C.
Najniższa temp w nocy 13.3°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0 0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

φ = 49°50' λ = 41°41' w. = 340m,5

Dla 29 sierpnia

E. = + 0m 52,s95. Θ^0 = 10h 29m 8,s88.

Zachód słońca 28go sierpnia 6h. 51m,5, wschód 17h. 11m,5.

W sierpniu nastąpi nów księżyca 2d 15h 2,m2. pierwsza kwadra 10d 15h 5,m 4; pełnia 18d 2h 30,m0, ostatnia kwadra 24d 19h 7,m 0.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 8d 23,d 5, w punkcie przyziemnym (Perigeum) 20d 20,h 5

Równanie czasu E. będzie przez cały sierpień dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Z sześciu planet, które wolnem okiem widzieć można, spostrzegać możemy w gromadzie Byka Saturna. Na początku miesiąca wschodzi przed 12tą, a na końcu przed dziesiątą godziną po Saturnie wschodzi Mars, a nad ranem Jowisz; w konstelacyi Bliźniąt

27 sierpnia 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	734,50	733,95	731,95
Stan termometru suchego w st. Cels.	+23,0	+16,7	+14,4
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+15,8	+13,5	+11,9
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	7,4	9,0	9,7
Wilgotność powietrza względna w %.	44	69	73
Stan nieba.	4	4	1
Kierunek wiatru.	se	s.	sw.
Moc wiatru.	1	2	3
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 0,mm0			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 23,9.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 12,4			

(N. B. 28/8 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 29/8).

Przy wietrze zachodnio południowym pogodnie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 27 sierpnia 1883.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k	292	50	295	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a	167	—	170	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	288	—	293	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a	250	—	255	
2. List. zast. za 100 zł (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	90	99	90
" " 4 pr. w. a.	89	50	90	50
" " " 5 pr. okresowe	98	90	99	90
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86	50	87	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	60	102	60
" " " 5 pr. w. a.	97	45	98	45
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	40	101	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	—	102	50
" " " " " 5 pr. w. a.	93	—	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	85	99	85
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred włościańskiego 6 proc. w. a.	95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a	101	25	102	50
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
" Stanisławowa	22	—	24	
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	56	5	67
Dukat cesarski	5	57	5	68
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	74	9	84
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
" " papierowy	1	16½	1	18½
100 marek niemieckich	58	15	58	90
Srebro	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 23 sierpnia 1883.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78 60	78.75
luty-sierpień	78 65	78.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.30	79.45
kwiecień-październik	79 30	79 45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr	120 —	120 50
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr	133.50	134. —
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	139 —	140.—
" " 1864 po 100 zł.	169 60	170.—
" " 1864 po 50 zł.	169.—	169.50
Renty Com. po 42 lir austr.	37 —	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	148 25	149. —
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.40	93.55
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	99.60	99.75
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.—	99.50
Galicyi	99.20	99 60
Niższej Austryi	104.75	105.75
Siedmiogrodu	98 50	99. —
Węgier	99 50	100.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	109.—	109.30
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	293.30	293 60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	862.—	868.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	837 —	848.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	582 —	584.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	225.—	225.50
Kol. Preszow-Tarn (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k	2657	2662
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	295.70	296.—
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	168 25	168.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	315.70	316.—
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	150.75	151.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.25	161.75
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	95.25	95.50
" " " " premiowe po 3%	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
" " " w 20 l. 7pr.	102.50	—.—
" " " " w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90.50
" " " po 5 proct.	98.80	99.30
" " " " po 5 proct w 37 latach zwrotne	99.25	99.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.60	101.90
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	102.—	103.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101. —	101.20
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.25	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.—	95.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.—	94.50
Kol. pół. po 100 zł. m k.	104 90	105 20
" " po 100 zł. w. a.	101. —	101 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.80	99. —
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95.25	95.50
z r. 1867	98.60	99.—
z r. 1868	95.75	96 25
z r. 1872	94.50	95.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a	94 80	95 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	172.50	173 —
Clarego po 40 zł. m k.	37.50	38 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m k	108.—	— —
Keglevicha po 10 zł. m k.	17.50	18 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18 50	19
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 50	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	38.	40.
Palffiego po 40 zł. m. k.	[illegible].40	38.80
Czerwon. krzyża austr Tow. po 10 zł.	12.20	12.[illegible]0
" " węgiersk. " po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21 —	21 50
Salma po 40 zł. m. k.	51.25	51 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	48. —	48 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23 50	24 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126. —	127.50
" " po 50 zł. w. a.	64.50	65 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.—	27 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	40	40 60
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	— —
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	— —	— —
Hamburg za 100 mark w. p. n.	— —	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 80	119 95
Paryż za 100 fr.	47 30	47 35.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.65	5.67. —
" pełnej wagi	5.65 —	5 67.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.50.50	9 50 50
Rossyjski imperyał	9.77 —	9.79.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 27 sierpnia 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	8	40
" " " w srebrze	79	10
Renta w złocie	99	60
5% austr. renta marcowa	93	45
Akcye banku wiedeńskiego	837	—
" " kredytowego	294	40
Londyn	119	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	50
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	35

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 3570. (5681 2—3)

Dyetaryusz z ładnem, szybkiem, pismem obznajmiony dokładnie z manipulacyą sądową, zostanie natychmiast za wynagrodzeniem 25 zł. miesięcznie przy sądzie powiatowym tutejszym przyjęty.

Ubiegający się o tę posadę mają podania należycie udokumentowane wnieść do Naczelnictwa sądu tutejszego, najdalej do 10 września 1883.

Milówka, 20 sierpnia 1883.

Licytacye.

L. 2102. (5592 1 3)

W dniach 19 września, 19 października i 19 listopada 1883 o 10 godz. rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod Nk. 26 w Krzemienicy położona, lwh. 282 objęta, Katarzyny Ruszlowej własna, na zaspokojenie pretensyi Herscha Feldsteina w kwocie 78 zł. 36 ct. z pn

Cena szacunkowa wynosi 1010 zł aw. wadyum 101 zł. w. a.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Łańcut, d. 19 kwietnia 1883.

L. 14867. (5744 1—3)

Dnia 3 września, 15 października i 13 listopada 1883 sprzedawaną będzie przymusowo zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie realność pod lk. 382 m. w Buczaczu (jedna izba, połowa podwórza i placu) położonej, Mikołaja Fedyszczuka własnej, celem ściągnięcia pretensyi tow zaliczkowego w Buczaczu w kwocie 60 zł. z pn.

Cena wywołania 40 zł. w. a , wadyum 4 zł. w. a.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 25 kwietnia 1883.

L 16770. (5743 1—3)

Dnia 4 września, 22 października i 21 listopada 1883 sprzedawaną będzie przymusowo zawsze o godzinie 10 rano w tutej. sądzie połowa niepodzielnej realności pod lk. 39 w Medwedowcach położona, wedle wykazu hip. 212 Maryi Łuciów własna, celem ściągnięcia pretensyi Herscha Judy Bauera w kwocie 158 zł z pn.

Cena wywołania 216 zł. w. a., wadyum 21 zł 60 ct.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 22 grudnia 1882.

L. 11550. (5709 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. delegow. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności 222 złr. 92 ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 38 w Dołżance, dłużnika spadkobierców Iwana Muzyki jakoteż Piotra Muzyki, Maryi Pocha, Parańki Szałagan, Kuby Szałagana i Wasyla Bukszowanego własnej, dnia 7 września, 5 października i 9 listopada 1883, zawsze o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą będzie, i realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 1000 zł. w. a. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 100 zł. w. a

Resztę warunków powziąć można w c. k. registraturze sądowej.

Tarnopol, dnia 29 czerwca 1883 r.

L. 4310. (5750 1—3)

Celem zabezpieczenia żywności dla więźniów c. k. sądu powiatowego w Brodach na rok 1884, odbędzie się w tym sądzie publiczna licytacya dnia 10 września 1883 o godzinie 10 rano, przy której podane będą następujące ceny wywoławcze:

Porcya chleba razowego 560 gramów wagi 5 56|100;
Porcya ciepłej strawy 5 62|100;
Cała porcya szpitalna 23 ct.;
Pół porcyi szpitalnej 16 ct.;
Trzecia część porcyi szpitalnej 11 ct.
Ćwierć porcyi szpitalnej 8 ct.;
Porcya czysta dyetowa 3 ct.;
Porcya zupełnie dyetowa 7 ct ;

Wadyum wynosi 250 zł w. a.

C k. sąd powiatowy.

Brody, dnia 17 sierpnia 1883.

L. 11755. (5668)

C k sąd powiatowy w Drohobyczu wiadomo czyni, że w edykcie z 22 lipca 1883 l 11755 ogłaszającym licytacyjną sprzedaż publicznej realności lk. 36 subrep. 257 w Borysławiu na rzecz Bernarda Goldberga w celu wydobycia sumy 230 zł. z pn. po odtrąceniu sumy 75 zł 50 ct w. a. zaszła ta pomyłka, że nazwisko dłużnika i właściciela tej realności wymieniono jako „Kurzberg", gdy tenże właściwie nazywa się „Würzberg".

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 21 sierpnia 1883.

L 437. (5730 1 3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej reszty pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 100 złr w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Semka i Onufrego Sadowskich pod l. k. 93 w Haliczu i Siołku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 19 września 1883, 11go października 1883 i 2go listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 500 złr. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 400 zł. w. a. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 50 złr. w. a

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Piotra Kurysia z Podhajec.

Podhajce, dnia 10 marca 1883.

L. 552. (5715 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej reszty pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 250 złr w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Karola Hamerskiego pod l. k. 154 rep. 153|84 w Wierzbowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 21 września 1883, 25go października 1883 i 22 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 650 złr. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 500 złr. w. a. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie

Wadyum wynosi 65 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Piotra Kurysia z Podhajec.

Podhajce, dnia 10 marca 1883.

L. 556. (5716 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej reszty pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 600 złr. w. a. z pn odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Bazylego Maruszczaka pod l. k. 149 rep. 18 w Wierzbowie położonej, ciało tabularne stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 21 września 1883, 25 października 1883 i 22 listopada 1883, każdym razem o godzinie 0 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1700 złr. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak egzekwowanej pretensyi z pn. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 170 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Piotra Kyrysia z Podhajec.

Podhajce, dnia 10 marca 1883.

L. 604. (5717 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej reszty pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1600 złr. w. a z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Adolfa Kotlarskiego, pod l. k. 92, 87, 118|118. 81 82, 131, 69, 57 188, 213, 142, 42|17. 150 w Wierzbowie położonej, ciało tabularne stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 21 czerwca 1883, 17 października 1883 i 8 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 4000 złr. w. a. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 3600 złr w. a. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 400 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Piotra Kurysia z Podhajec.

Podhajce, dnia 10 marca 1883.

L. 1078. (5718 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej reszty pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 350 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Naści Maruszczak pod l. k 130 rep. 129 w Wierzbowie położonej, ciało tabularne stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 21go wrzesnia 1883, 19 października 1883 i 14go listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1200 złr. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 1000 złr. w. a. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 120 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Piotra Kurysia z Podhajec.

Podhajce, dnia 30 marca 1883.

L. 6549. (5349 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wiadomo czyni, iż w celu zaspokojenia sum 3182 zł. 35 ct. i 12.500 zł. z pn. odbędzie się na rzecz gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Grąziowa średnia, dłużników Zdzisława i Kazimierza Nowosieleckich własnych, w jednym terminie dnia 27 września 1883, o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 31667 zł, wadyum 2500 złr.

Bliższe warunki można przejrzeć w sądowej registraturze.

Przemyśl, 27 czerwca 1883.

L. 5155. (5667 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Jana Krupy przeciw Jędrzejowi Batoremu w kwocie 30 zł. w. a. w dniu 14 września 1883 publiczna sprzedaż idealnej połowy realności pod l. 5 w Kopyśnie położonej, o godzinie 10 rano w kancelaryi tut. sądu, a cena wywołania 315 zł., a zakładem 32 zł przeprowadzoną będzie nawet poniżej ceny szacunkowej, lecz nie poniżej długów hipotecznych

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

C. k. sąd powiatowy.

Dobromil, 20 lipca 1883 r.

Licytacye.

L. 2396. (5508 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach rozpisuje celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach w kwocie 80 złr, w. a. z pn. publiczną licytacyę $^1/_4$ części realności w Glinianach pod l. 7 $^3/_4$ położonej, według księgi miasta Glinian, na rzecz Mariem i Mojżesza małżonków Hornów zaintabulowanej, w dwóch terminach dnia 12 września 1883 i dnia 12 października 1883, o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość na 400 złr. ustalona, zaś wadyum wynosi 40 złr. w. a.

Gdyby przy drugim terminie nie została osiągniętą cena szacunkowa mają wierzyciele na takowym ułożyć warunki licytacyę ułatwiające.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu wierzyciela Leona Śnieżyka i dla wierzycieli, którzyby uchwały licytacyjnej nie otrzymali, ustanowiono kuratora w osobie notaryusza Rudolfa Koerbera.

Z c. k. sądu powiatowego.

Gliniany, 15 lipca 1883.

L. 5887. (5461 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. del. w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej ks. Eudokiego Romanowskiego przeciw Gabryelowi Goreckiemu pto. 250 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowa posiadłości pod l. k. 317|4 w Szeparowcach położona, wedle l. wykazu hip. 9 dłużnika Gabryela Goreckiego własna, w protokole oszacowania z dnia 5go marca 1882 l. 3355 bliżej opisana i na 180 złr. w. a. oszacowana, odbędzie się w tusądowem zabudowaniu w trzech terminach t. j. dnia 18 września, 29 października i 29 listopada 1983, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, przy których realność powyższa tylko za lub wyeej ceny szacunkwej, zaś przy trzecim i niżej ceny wywołania będzie sprzedaną.

Zakład wynosi 18 złr.

Protokół oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kołomyja, dnia 30 czerwca 1883.

L. 10059. (5470 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. del. w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Benjamina Chajes przeciw Mojżeszowi Haberowi pto. 120 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 75 w Piadykach położonej, wedle l. wyk. hip. 52 dłużnika Antoniego Gereluka, a obecnie wedle poz. 2 Mojżesza Haber własnej w tusąd. protokole oszacowania z dnia 23go czerwca 1880 l. 8250 na 990 złr. w. a. oszacowanej.

Licytacya ta odbędzie się w tusąd. zabudowaniu w trzech terminach t. j. 20 września, 26 października i 29go listopada 1883, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, przy których dwóch pierwszych realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim także i niżej ceny wywołania będzie sprzedaną.

Cena wywołania 990 złr.

Zakład wynosi 99 złr. w. a.

Resztę warunków i protokół oszacowania można przejrzeć tusądowej registraturze.

Z c. k. m. del. sądu powiatowego

Kołomyja, dnia 3 lipca 1883.

L. 1107. (5607 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 25 września 1883, i dnia 28 listopada 1883, zawsze o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 48 w Podhajczykach położonej, ciało tabularne stanowiącej, własnością Samuela Freilicha będącej, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 455 złr. 12 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi suma 1350 złr.

Wadyum wynosi 135 złr.

Na powyższych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną.

Do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 28 listopada 1883, o 3 godzinie popołudniu.

Bliższe warunki przejrzeć można w registr turze.

Rudki, dnia 30 kwietnia 1883.

L. 918. (5683 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w resztującej kwocie 126 zł. 84 ct. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach: 10go września, 15go października, 12go listopada 1883, o godzinie 9 z rana, przymusowa licytacya realności wyciągiem hipotecznym gminy Ludwikówka l. 125 w całości i wykazem hipotecznym l. 126 w jednej połowie, na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 866 zł. w. a. wadyum 86 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi, protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych lub tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, niemniej i tych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego rzeczowe prawo zastawu nabyli, ustanawia się kuratorem Asafata Pryty z Ludwikówki.

Mikulińce, dnia 30 marca 1883.

L. 2841. (5385 2—3)

Sąd obwodowy sprzeda celem zaspokojenia wierzytelności Leona Bersona w kwocie 390 w. a. z przyn. od Herscha Landaua należącej się połowę sumy 1224 zł. 30 ct. w. a. z pn. w stanie biernym połowy dóbr Mogilno wykazem hipotecznym l. 153 objętych, Felik͏sa Głębockiego własnej, na rzecz dłużnika Herscha Landaua zaintabulowanej, na terminie w sądzie tutejszym w dniu 26 października 1883 o godzinie 10 z rana za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 612 zł. 15 ct. w. a. wadyum 62 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny częściowy i reszta warunków licytacyjnych do przejrzenia w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli adw. dra Janczura w Nowym Sączu z substytucyą adw. dra Schornsteina.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, dnia 11 czerwca 1883.

L. 7679. (5377 2—3)

W dniach: 18 października, 16 listopada i 20 grudnia 1883, każdym razem o 10 godz. przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Jana i Rozalii Köferów własnej, w Delatynie pod l. k. 501 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Zacharyasza Schmerler w kwocie 67 zł. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 360 zł. Zakład 36 zł.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniona realność niżej ceny szacunkowej sprzedana.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustanowiono Benjamina Aboscha z Delatyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Delatyn, 31 lipca 1883.

L. 2274. (5641 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 137 zł. 27 ct. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tutejszym sądzie w dniach: 19|9, 17|10, 31|10 1883, każdym razem o 9 godz. rano, egzekucyjna licytacya realności dłużnika Walentego Zębrowskiego pod l. k. 194 sub. rep. 215 w Hnilczu, powiecie Podhajeckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 300 zł. wadyum 30 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w tutejszej registurze.

Z c. k. sądu powiatowego

Podhajce, 11 maja 1883.

L. 11. (5552 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje do publicznej wiadomości, że w dniach: 19 września, 11 października i 31 października 1883, odbędzie się w tut. sądzie każdym razem o godzinie 11 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 16 w Uwsiu, w powiecie Podhajeckim położonej, a wedle wykazu hipotecznego l. 11 księgi gruntowej gminy Uwsie, własność Maćka Bizuna stanowiącej, a to w celu przymusowego zaspokojenia pretensyi Judy Herscha Salomona w kwocie 100 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 16 zł. 5 wadyum 16 zł. 50 ct.

Wykaz hipoteczny tej realności, akt oszacowania takowej i reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w registraturze sądowej.

Podhajce, 20 marca 1883.

L. 4516. (5680 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia, iż w dniu 14 września, 19 października i 23 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się licytacyja sprzedaż realności pod Nk. 50 subr. 6 w Kuryłówce położonej, Kazimierza Błońskiego własnej, celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 15 rat po 6 zł. i resztującego kapitału 60 zł. 6 ct.

Wadyum 30 zł.

Reszta warunków może być przejrzaną w tutejszosądowej registraturze.

Leżajsk, 19 lipca 1883.

L. 2242. (5693 2—3)

Dnia 29 sierpnia 1883, dnia 25 września 1883 i dnia 31 października 1883 o 9 godzinie rano odbędzie się licytacya realności włościańskiej pod l. k. 141 w Peremiłowie Jana Syrnyka na rzecz Banku włościańskiego ku zaspokojeniu wierzytelności 109 złr. 34 ct. w. a. z pn.

Na pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż tylko za cenę szacunkową 1000 złr. lub wyżej, na trzecim także niżej ceny.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków i akt oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kopyczyńce, dnia 30 czerwca 1883.

L. 1908. (5695 2—3)

W dniach 20 września, 25 października i 28 listopada 1883 o 10 godzinie rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod l. k. 123 subrep. 257 w Żołyni położona, ciała tabularnego niestanowiąca, Karola Krzyżaka własna, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 153 złr. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 450 złr. w. a.

Wadyum 45 złr. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Łańcut, d. 18 kwietnia 1883.

L. 5137. (5692 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie wiadomo czyni, że w celu ściągnięcia sumy 550 złr. w. a. z pn. na rzecz Dawida Sterna odbędzie się na dniu 6 września, o godzinie 9tej rano egzekucyjna sprzedaż realności Nykoły Mysiuka pod l. 165 w Mizuniu, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa 270 złr. w. a. stanowi cenę wywołania.

Wadyum wynosi 27 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego.

Dolina, dnia 3 lipca 1883 r.

L. 12826. (5710 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. del. w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 333 złr. 89 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 8 w Białej położonej, dłużnika Stefana Kuranta własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia: 7go września, 5go października 1883 i 9go listopada 1883 r. każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1000 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc ceny szacunkowej 100 złr. w. a.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy miejs. del.

Tarnopol, dnia 14 sierpnia 1883.

L. 11553. (5711 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. del. w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 252 złr. 61 ct w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. konsk. 27 subrep. w Kupczyńcach położonej, dłużników Mikołaja Kowal i innych własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 7 września 1883, 5 października 1883 i 9 listopada 1883 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 700 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej 70 złr. w. a.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Tarnopol, dnia 24 czerwca 1883.

L. 2048. (5597 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Wolfa Topp 54 zł. z pn., odbędzie się dnia 21 września, 19 października i 14 listopada 1883, każdym razem o 10 godzinie przed południem, licytacya realności Jakóba i Maryi Woźniaków bez numeru, na placu dawniej do realności Nr. 405 w Podhajcach należącym, z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach przynajmniej za, na trzecim i niżej ceny szacunkowej 290 zł. pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 29 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Podhajce, 5 maja 1883.

L. 2812. (5423 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Antoniego Kosińskiego przeciw Petrowi Stugryn pto 40 zł. w. a. z pn. na dniach 17 września, 17 października i 28 listopada 1883 w sądzie, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się publiczna licytacya $^1/_3$ części realności wiejskiej, Petra Stugryna własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Tuczapach pod lk. 450|58, powiatu politycznego Śniatyn, położonej, na 110 zł. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia

Wadyum wynosi 10 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Zabłotów, 10go maja 1882.

L. 1965. (5509 2—3)

W dniach 12 września, 10 października i 21 listopada 1883, o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie licytacya dwóch morgów pola do gospodarstwa pod l. 64 w Łuce małej należących, Wawrzyńca i Barbary Berezowskich własnych, nieintabulowanych, celem zaspokojenia sumy 81 zł. w. a. na rzecz Leizora Lorbera.

Cena wywołania 180 zł., wadyum 10%.

Reszta warunków w registraturze.

Grzymałów, 30 czerwca 1883.

L. 438. (5727 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej reszty pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Józefa i Wasyla Pyziów, pod l. k. 62/130 rep. 127 w Katuzowie położonej, ciało tabularne stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 19 września 1883, 17 października 1883 i 2go listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 500 złr. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 350 złr. w. a. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 50 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Piotra Kurysia z Podhajec.

Podhajce, dnia 29 marca 1883.

L. 602. (5725 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej reszty pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 100 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Bartłomieja Diaków pod l. k. 71 rep. 19 w Dobrowodach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 19go września 1883, 17 października 1883 i 8 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 200 złr lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 170 złr. w. a. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 20 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Piotra Kurysia z Podhajec.

Podhajce, dnia 10 marca 1883.

L. 3405. (5700 1—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem, w drodze publicznego przetargu, celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Sandbanka w kwocie 33 zł 39 ct. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 33 w Piskorowicach, w powiecie sądowym sieniawskim, w starostwie jarosławskiem położonej, nieobjętej masy spadkowej Michała Klimka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w dniu 13 września, 18 października i 15 listopada 1883, zawsze o godzinie 9 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 436 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 43 zł. 60 ct.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sieniawa, 30 czerwca 1883.

L. 4486. (5353 3—3)

Dnia 25 września 1883, o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności lk. 19 w Uszwi, Agnieszki Racięgowej własnej, celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 923 zł. 66 ct. wa.

Cena wywołania 950 zł. aw.

Wadyum 95 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, dnia 30 czerwca 1883.

L. 8961. (5421 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Pinkasa Schäfera przeciw Józefowi Kalinowskiemu pto 90 zł. w. a. z pn. na dniach: 10 września, 15 października i 16 listopada 1883, w sądzie każdym razem o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Józefa Kalinowskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w Rożniowie pod l. k. 223 powiatu politycznego Śniatyn położonej, na 1000 zł. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 100 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy

Zabłotów, dnia 30go grudnia 1882.

L. 807. (5417 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Chung Stachla i Josla Schächtera przeciw Mikołajowi i Warwarze Skrypniuk pto. 120 złr. w. a. z pn. na dniach 10 września 1883, 15go października 1883 i 16 listopada 1883 w sądzie, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Mikołaja i Warwary Skrypniuk własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Chlebczynie polnym pod l. k. 44 powiatu politycznego Śniatyn położonej, na 400 złr. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 40 złr. w. a

C. k. sąd powiatowy.

Zabłotów, dnia 22 lutego 1883.

L. 4297. (5396 3—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w trzech terminach, dnia 13 września 1883, 25 października 1883 i 27 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 rano, na rzecz c. k. uprzyw. galic akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie pto. 198 złr. 45 ct., 198 złr. 45 ct. i 2885 złr. 37 ct. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności, wedle Dom. IV. i XI p. 6 i 4 n. 1 i 9 on. pod l. k. 2 i 3 na Podzamczu w Stryju wedle Dom. IV. pag 5 i 876 n. 1 haer. do Majera Zwillinga należących.

Cenę wywołania stanowi wartość 7509 złr.

Zakład 750 złr. 90 ct

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej rejestraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj, dnia 11 maja 1883.

L. 7411. (5358 3—3)

W dniach 14 września 1883, 12 października 1883 i 12 listopada 1883, każdym razem o godz. 10 rano w budynku sądowym odbędzie się przymusowa sprzedaż posiadłości pod l. w. h. 310 i 448 w Chrzanowie położonych, w celu zaspokojenia 400 rubli z pn. należących się Samuelowi Marmurowi od Józefa i Małgorzaty Palków.

Wadyum 1.920 złr. w. a.

Cena szacunkowa 19.190 złr. w. a.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, 23 stycznia 1883.

L. 4233. (5352 3—3)

Dnia 11 września, 10go października i 13 listopada 1883, o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności Osada dworska dziesiąta w Okocimie wyk. hip. 186 księgi urzędu hipotecznego c. k. sądu krajowego Krakowskiego objętej, Antoniego Kordy własnej, na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziems. w Krakowie, celem zaspokojenia sumy 170 złr. w. a.

Wadyum 34 złr.

Cena wywołania 340 złr. w. a.

Ewentualny termin do ułożenia łżejszych warunków dnia 13 listopada 1883, o godzidzinie 4 popołudniu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 30 czerwca 1883.

3l. 3046. (5664 2—3)

Kundmachung.

Es wird beabsichtiget bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki den Aufbau eines zweiten Stockwerkes auf dem rückwärtigen Theile des Fabrikationsgebäudes im schriftlichen Offertwege sicherzustellen:

Die adjustirten Baukosten betragen 60.548 fl. 82 kr;

Hievon entfallen auf:

Baumeisterarbeiten	24.444 fl.	49	kr.
Steinmetz-Arbeiten	4.751 fl	80	kr.
Zimmermans-Arbeiten	8.888 fl.	46½	kr.
Spängler-Arbeiten	7.717 fl.	75½	kr.
Tischler-Arbeiten	2.797 fl.	20	kr.
Schlosserbeschläg-Arbeiten	707 fl.	20	kr.
Schlossergewichts-Arbeiten	1.083 fl.	48	kr.
Gußwaaren-Lieferung	2 291 fl.	74	kr.
Blechträger-Lieferung	7.964 fl.	38	kr.
Glaser-Arbeit	660 fl.	15	kr.
Anstreicher-Arbeit	261 fl.	52	kr.
Thonwaaren-Lieferung	30 fl.	—	kr.
	61.598 fl.	18	kr.
Hievon ab das beim Abtragen des alten Dachesgewonnene, aber bei diesem Baue nicht zu verwendende, daher übrigbleibende Holz im Werthe von	1.049 fl.	36	kr.
verbleiben	60.548 fl.	82	kr.

D. i. Sechzig Tausend Fünf Hundert Vierzig Acht Gulden Achtzigzwei Kreuzer öst. W:

Unternehmer von derlei Bauten werden zur Offert-Uiberreichung eingeladen.

Die Offerte die mit einem 5prc. Vadium nach dem Werthe der offerirten Arbeit oder Lieferung belegt, und mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen sein müssen, sind bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki bis 18 September 1883 versiegelt zu überreichen. Deren Eröffnung wird bei demselben Amte Tags darauf öffentlich vorgenommen werden.

Die Offerte können auf den ganzen Bau oder auf einzelne Arbeitskategorien lauten, und einen Pauschalbetrag oder Einheitspreise nach den ausgeschriebenen Kategorien enthalten.

Die Geldbeträge müssen mit Ziffern und Buchstaben deutlich angesetzt sein.

Im Falle der Forderung eines Pauschalbetrages, wird das Verhältniß desselben zu dem adjustirten Kostenvoranschlage bei Berechnung des Werthes aller Mehr- und Minderlieferungen zum Anhaltspunkte genommen werden.

Die Pläne, Vorausmaaße, Kostenüberschläge und Baubedingungen liegen beim obigen Amte zu Jedermanns Einsicht bereit, und sind die Bedingungen von den Offerenten zum Beweise, daß sie hievon Kenntniß nahmen und damit einverstanden sind, mit ihrer Namens-Unterschrift zu versehen.

Jeder Offerent hat dem Offerte einen glaubwürdigen Nachweis beizufügen, daß er zur Erfüllung der eingegangenen Verbindlichkeit die Befähigung und Mittel besitze, ferner daß er größere aerarische Bauten zur Zufriedenheit der bauführenden Behörde bereits ausgeführt habe, und mit dem Geschäftsgange bei ärarischen Bauführungen vertraut sei.

Die hohe General-Direction der k. k. Tabak-Regie behält sich unter den eingelangten Offerten die Auswahl vor, und wird jenen den Vorzug geben, welche sie für Interessen des hohen Aerars als am vortheilhaftesten anerkennt, und die unter gleichen Umstände die beschleunigte Vollendung des Baues garantiren.

Das Vadium kann im Baaren, oder in annehmbaren Werthpapieren nach dem Börsen-Course berechnet, erlegt werden, und wird so lange zurückbehalten, bis über die Annahme der Offerte entschieden sein wird, worauf der acceptirte Bestbiether die 10prc. Caution zu bestellen hat.

Die Offerte bleiben für die Uiberreicher vom Zeitpunkte der Uiberreichung, für das hohe Aerar erst vom Zeitpunkte der Annahme verbindlich.

Winniki, am 19 August 1883.

L. 277. (5442 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 12 września, 15 października i 21 listopada 1883 zawsze o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność pod lk. 167 w Bieńkowej wiszni położoną, Marcina Hawrot własną, celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Izaaka Laxa w kwocie 34 zł. z pn.

Cena wywołania 400 zł., wadyum 40 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 28 marca 1883.

L. 4526. (5595 —3)

W dniach: 14go września, 15go października i 16go listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 rano, będzie sprzedawaną realność pod l. 239 w Kamieniu położona, nietabularna, Sebestyana i Reginy Karysiów własna, celem wydobycia pretensyi zakładu kredytowego włość. we Lwowie w sumie 159 zł. 77 ct.

Cena wywołania 600 zł. wadyum 60 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach cena kupna ma być albo równą cenie wywołania albo wyższą, przy trzecim może być niższa.

Akt opisania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Nisko, dnia 21go lipca 1883.

L. 7467. (5311 3—3)

W dniach 21 września, 18 października i 15 listopada 1883, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Pańka Biłousa własnej, w Dobrotowie pod. l. k. 12|133 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Moszka Regera w kwocie 20 złr. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 25 złr.

Zakład 2 złr. 50 ct.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniona realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustanowiono Jurka Jamków naczelnika gminy. Dobrotowa.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Delatyn, 29 lipca 1883.

L 4043. (5397 3—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem, celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Engelberga w kwocie 64 złr. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 290 w Piskorowicach w powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskiem położonej, dłużnika Hrycia Koziółko własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w dniu 18 października, 15 listopada i 20 grudnia 1883, zawsze o 10tej godzinie rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 435 złr.

Zakład wynosi 44 złr.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 24 lipca 1883.

L. 4926. (5354 3—3)

Dnia 11 września, 16go października i 13 listopada 1883, o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 205 w Tymowy wyk. hip. l. k. 145 księgi gruntowej gminy Tymowa objętej, masy spadkowej ś. p. Pawła Leszczyńskiego własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku, celem zaspokojenia sumy 93 złr.

Cena wywołania 395 złr.

Wadyum 40 złr. w. a.

Ewentualny termin do ułożenia łżejszych warunków na dzień 13 listopada 1883, o godzinie 4 popołudniu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 21 lipca 1883.

L. 7015. (5240 3—3)

Brodzki c. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 września i 15 października 1883, o 10 godz. przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya realności gruntowej dłużnika Michała Czarneckiego, względnie jego leżącej masy spadkowej własnej, w Smolnie położonej, wykazem hipotecznym 35 księgi gruntowej tejże gminy katastr. objętej, na zaspokojenie Seliga Linskera pto 900 zł. w. a. z pn. z tem, że ta realność przy obu terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1557 zł. 20 ct. w. a. sprzedaną zostanie.

Akt oszacowania i bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

O czem się zawiadamia strony interesowane, oraz niewiadomych wierzycieli hipotecznych z tem, że dla tych ostatnich ustanowiono kuratora w osobie tut. adwokata dra. Henryka Starzewskiego.

Brody, dnia 29 czerwca 1883.

L. 5154. (5228 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Iwana Krupy w kwocie 111 zł. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 5 w Kopyśnie, wedle księgi gruntowej dla tej gminy w wykazie hipot. l. 78 B. 1. na imię dłużnika Michała Batorego zapisanej, w drodze publicznej licytacyi dnia 14 września, 19 października i 23 listopada 1883, zawsze o godz. 10 rano, w kancelaryi tegoż sądu.

Cena wywołania wynosi 315 zł., zakład 32 zł. Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż niżej ceny szacunkowej.

Dalsze warunki, akt oszacowania, wyciąg tabularny wolno przeglądnąć w tut. s. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera w Dobromilu.

Dobromil, dnia 17 lipca 1883.

L. 2215. (5386 3—3)

Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że rozpisuje się na prośbę Benjamina Weissa i Rozali Sperling, celem ściągnięcia kwoty 2000 złr. w. a. z pn. sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności l. 230 w Nowym-Sączu położonej, wyk. hip. l. 375 objętej, a to tej połowy, która dawniej stanowiła własność Chany Sperling, obecnie zaś należy do Wolfa Sperlinga, Niche z Sperlingów Schmidt, Menasse Sperlinga, Mojżesza Sperlinga i Gitel z Sperlingów Katzengold, która to sprzedaż odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach t. j. dnia 19go września 1883 i dnia 26 października 1883, każdym razem o godzinie 10tej z rana pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 1887 złr. 78 ct. ct. w. a. a na wyznaczonych dwóch terminach, ta połowa realności nizej tej ceny sprzedaną nie będzie.

Każdy z licytantów ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi wadyum w kwocie 189 złr. w. a.

Reszta warunkow licytacyjnych i dotyczące akta do przejrzenia w t. s. registraturze.

O czem się zawiadamia strony interesowane, tudzież ustanowionego kuratora adw. dr. Szornsteina.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy-Sącz, 5 maja 1883.

Upadłości.

L. 7925. (5650 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach w których ustawa konkursowa ż 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z r. 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku w spadku po ś p. Józefie Io Białoskórskiej IIo Zaleskiej pozostałego i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został został jako komisarz konkusowy c. k. adj. sąd. p. Sofroniusz Folusiewicz, zaś jako zawiadowca tejże masy p. adwokat dr. Kajetan Maramorosz.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby swe z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 45 wedle przepisów ust. konk. i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tut. sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 8go października 1883 o godzinie 9tej przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 17go września 1883, godziną 9 rano, na którym wierzycieli do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie zamianowany.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłoszone.

Kołomyja, dnia 16 sierpnia 1883.

L. 23841. (5756)

W sprawie konkursowej byłej lwowskiej firmy handlowej R. Wojczyńskiej i L. Kisielewski wyznaczam na wniosek krydataryuszy do rozprawy i powzięcia uchwały względem zakończenia tego konkusu przez przymusową ugodę (Zwangsausgleich) termin na dzień 27 września 1883 o godzinie 10 przed południem w mojem biórze, o czem wszystkich wierzycieli konkursowych z tem pouczeniem zawiadamiam, że o wnioskach pp. krydataryuszy co do proponowanej ugody przymusowej u zarządcy masy p. adw. Dr. Gajewskiego we Lwowie wiadomości zasięgnąć mogą.

Lwów, dnia 23 lipca 1883.

C. k. radca sądu krajow. jako komis. konkur.
Dr. Fr. Hofmokl.

L. 5. k. k. (5749 1—3)

Celem powzięcia uchwały nad wnioskiem administratora masy rozbiorowej Jakóba Wattenberga dążącym do zniesienia tego konkursu, zwołuję zgromadzenie wszystkich wierzycieli na dzień 17 września 1883 na 9 rano w biórze I.

Stanisławów, dnia 10 sierpnia 1883.

Komisarz konkursowy
Rybczyński.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 32276. (5433 3—3)

C. k. sąd miejski w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karola Leo, że c. k. Prokuratorya Skarbu imieniem stowarzyszenia górników wielickich podaniem 14 października 1882 l. 32.276 uzyskała prowizoryczne prawo zastawu na funduszach masy spadkowej ojca jego Juliusza Leo, o ile takowe należą do części spadku przypadającej na tegoż Karola Leo, celem zabezpieczenia kwoty 5000 zł. pozwem de pr. 18 maja 1879 l. 2780 w c. k. sądzie powiatowym w Wieliczce przeciwko niemu jako pierwpozwanemu zaskarżonej, i że odnośną rezolucyę wręczono ustanowionemu kuratorowi adw. drowi Schönowi z poleceniem, by praw swego kuranda bronił.

Zeleca się pozwanemu, aby w dniach 90 oświadczył się, że albo sam praw swoich będzie bronił, albo potrzebne dokumenta kuratorowi udzielił, lub innego obrońcę wybrał. aby o tem sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możliwych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, 28 grudnia 1882.

L. 8581. (5619 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy ustanowił w sprawie egzekucyjnej Scheindli Jtty Spelter, przeciw Franciszkowi Helczykowi pto 80 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta kuratora w osobie Jana Kochalewicza z Sokala, któremu uchwały w tej sprawie zapadłe doręczone będą.

O tem zawiadamia się Franciszka Helczyka z wezwaniem, ażeby tutejszemu sądowi swe miejsce pobytu w kraju podał, lub pełnomocnika ustanowił, inaczej bowiem złe skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie będzie musiał przypisać.

Sokal, 3 sierpnia 1883.

L. 2664. (5411 2—3)

C. k. sąd obwodowy Wadowicki zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca teraźniejszego pobytu Ludwika Heintzego, iż w sprawie egzekucyjnej Bialsko-Bielskiego Stowarzyszenia „Wzajemna pomoc“ przeciw niemu o 750 zł. aw. mianował adwokata dr. Lorię kuratorem absentis.

Wadowice, dnia 21 lipca 1883.

L. 29928. (5475 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Salomonowi Bardachowi że przeciw niemu został dnia 23 czerwca 1883 l. 26237 wydany na rzecz A. Haasego w Pradze nakaz zapłaty sumy wekslowej 115 zł. 13 ct. wa. zpn. tudzież że ustanowiono dlań kuratorem adwokata dr. Zminkowskiego a tegoż zastępcą adw dr. Emila Byka, i że wspomniany nakaz zapłaty wspomnianemu kuratorowi doręczony zostaje.

Wzywa się zatem Salamona Bardacha, aby ustanowionemu kuratorowi środki odpowiednie do obrony dostarczył, lub innego sobie zastępcę obrał, gdyż inaczej sam sobie szkodliwe następstwa przypisze.

Lwów, dnia 28 lipca 1883.

L. 34716. (5558 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Schlomie Rosenzweig, że przeciw niemu został dnia 17go sierpnia 1883 do l. 34716 na rzecz Józefa Noego Löwenherza wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowe 4500 zł. w. a z pn.

Gdy miejsce pobytu Schlomy Rosenzweiga nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dra Berlinera, a tegoż zastępcą adwokata dra O. Standa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Schlomę Rosenzweiga, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze

Lwów, dnia 17 sierpnia 1883.

L. 9259. (5469 2—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia Freudę Knoblową, że dla niej, jako z miejsca pobytu niewiadomej w sporze jej egzekucyjnym przeciw Zdzisławowi i Jadwidze Boguszom pto 1000 zł. w. a. z pn. z powodu wniesionego do l 12018|880 przez małżonków Boguszów żądania o wydanie im z depozytu sądowego gotówki 564 zł. 62 ct. w. a. ustanowiony został kuratorem ad actum adwokat dr. Mieczysław Brzeski z Tarnowa, któremu albo stosownych środków obrony udzielić albo innego pełnomocnika sądowi przedstawić winna.

W Tarnowie, dnia 26 lipca 1883.

L. 63. (5494 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ilka Wasylow, iż w skutek pozwu z dnia 3 stycznia 1883 l. 63 c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw niemu o 150 zł. do rozprawy sumarycznej termin na 6 listopada 1883 o 8 godz. przed południem wyznaczył.

Wzywa się tedy Ilka Wasylów, by na tymże terminie albo sam stanął, lub też równocześnie ustanowionemu kuratorowi Ignacemu Żurakowskiemu informacyi udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem sądowi doniósł.

C. k. sąd powiatowy
Nadwórna, 7 sierpnia 1883.

L 2901. (5550 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nisku ogłasza, iż Zakład kredytowy włościański wniósł przeciw Janowi Stecowi pozew egzekucyjny o zapłatę 23 rat po 9 zł. i jednej raty 9 złr. 9 ct. na który wydano nakaz zapłaty w dniu 5 maja 1883 l. 2901.

Gdy miejsce pobytu Jana Steca jest niewiadomem, ustanowiono dla niego kuratorem Franciszka Zaka, temuż rzeczony nakaz zapłaty doręczono, a uwiadamiając o tem Jana Steck wzywa się go, aby o miejscu pobytu swego sądowi doniósł lub innego zastępcę sobie obrał, wreszcie aby wszelkich środków ku obronie mu przysługujących użył, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie zmuszony.

C. k. sąd powiatowy.
Nisko, dnia 5 maja 1883.

L. 6709. (5364 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wawrzeńca Morytkę, iż w sporze Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciwko spadkobiercom ś. p. Michała Morytki o 308 zł. 90 ct. z pn. kuratorem dla niego Jan Dusza, wójt z Wampierzowa, ustanowiony i temuż wyrok z daty 18 maja 1882 l. 303 doręczony został, a zarazem wzywa się go, aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów albo też innego pełnomocnika ustanowił.

C. k. sąd powiatowy
Radomyśl, dnia 23 stycznia 1883.

L. 10966. (5489 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie wekslowej Samuela Schudmaka przeciw Izaakowi Künstlichowi o zapłacenie 365 zł. 57 ct. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Izaaka Künstlicha ustanowił kuratorem ad actum adwokata dra Salomona z substytucyą adwokata dra Psarskiego i doręczył mu t. s. wyrok z dnia 22 marca 1883 l. 795.

Wzywa się Izaaka Künstlicha, ażeby ustanowionemu kuratorowi swe środki obrony udzielił, lub innego zastępcę sądowi wymienił

W Tarnowie, dnia 2 sierpnia 1883.

L. 31489. (5498 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Leonowi Krauserowi, że przeciw niemu został dnia 23 grudnia 1882 l. 56182 nakaz zapłaty sumy wekslowej 136 zł. 31 ct. w. a z pn. na rzecz Jakoba Balsambaum wydanym.

Gdy miejsce pobytu Leona Krausera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Bodeka a tegoż zastępcą adw. dra O. Standa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Leona Krausera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego sobie zastępcę obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 4 sierpnia 1883.

L. 5285. (5493)

C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia zbiegłego p. Leonidasa Kolankowskiego, z miejsca pobytu niewiadomego, że dnia 20go lipca 1883 do l. 5285 Mozes Grün z Bohorodczan wytoczył przeciw niemu pozew o zapłacenie 70 zł. w. a. z pn., że dla niego ustanawia sąd tymczasowo kuratorem Franciszka Łastowskiego z Bohorodczan, na jego koszt i niebezpieczeństwo i wzywa go, aby kuratorowi dowody swoje udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Bohorodczany, dnia 21go lipca 1883.

L. 32340. (5477)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na dniu 30|VII 1883 wpisano w t s. rejestrze handlowym dla Towarzystw zarobkowych i gospodarczych w ks. I str. 127 n. 56¹/. firmę po rusku: „Narodna torhowla w Lwowi, obszczestwo zaregystrowanoje z ohranyczenoju porukoju“ po polsku: „Narodna torhowla we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ po niemiecku: „Narodna torhowla in Lemberg registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ oraz przy tejże uwidoczniono:

1. Że stowarzyszenie to powstało na podstawie kontraktu spółki z 5go lipca 1883.

2. Że przedmiotem tego stowarzyszenia jest:

a) zakładać kramy z towarami mięszanemi po miastach wsiach i tam, gdzie tego okaże się potrzeba;

b) kupować, przedawać i w komis przyjmować różnego rodzaju rzeczy ruchome, towary i płody na swój, lub na rachunek osób trzecich;

c) pośredniczyć w sprzedaży towarowej wyrobów przemysłu domowego i fabrycznego, płodami górnictwa i wiejskiego gospodarstwa,

d) udzielać członkom pożyczek do prowadzenia handlu;

e) otwierać hurtowne składy towarów, kt rych sprzedażą będzie się zajmować;

f) organizować i poddzierżawiać kramy wędrujące, jarmarkowe i odpustowe z towarami mięszanemi;

g) przyjmować kapitały za umówionem oprocentowaniem na dłuższy czas;

h) przyjmować wkładki oszczędności w dowolnej wysokości na książki wkładkowe na imię wystawione, które będą oprocentowywane, począwszy od 1 zł.

3. Że główną siedzibą stowarzyszenia jest miasto Lwów.

4. Że czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony;

5. Że stowarzyszeniem zawiaduje Rada zawiadowcza (Sowit uprawlajuszczij) składająca się z 6 członków a mianowicie: p. Eugeniusza Dutkiewicza jako prezesa, p. Seweryna Derżko jako zastępcy prezesa, pp Kornela N. Ustyanowicza, Iwana Kosteckiego, Bazylego Nahornego i dra Leona Pawęckiego jako członków;

6. Że wszystkie ogłoszenia od stowarzyszenia pochodzące umieszczane będą w jednym z politycznych dzienników krajowych i wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia.

7. Że za wszystkie zobowiązania stowarzyszenia względem osób trzecich odpowiadają wszyscy członkowie do podwójnej wysokości swych udziałów po myśli §. 76 i dalszych ustawy z 9 kwietnia 1873 roku l. 70 dz. u. p. i

8. Że do ważności zobowiązań potrzeba przy firmie podpisu prezesa i jednego z członków Rady zawiadowczej.

We Lwowie, dnia 4 sierpnia 1883.

Księgi gruntowe.

L. 6361. (5740)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastr. Ohladów z miejscowościami Monasterek i Majdan nowy powiatu sądowego Radziechowskiego rozpoczyna komisya hipoteczna 6 września 1883

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. sąd powiatowy
Radziechów, 19 sierpnia 1883.

L. 8556. (5753)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Wierzawice, dnia 30 sierpnia 1883 rozpoczyna.

Każdy interesowany winien się do komisarza hipotecznego zgłosić i podać wszystko co uznaje za potrzebne dla strzeżenia praw swoich.

Leżajsk, 22 sierpnia 1883.

L. 6819. (5714)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że arkusze posiadania i resztę aktów dla księgi gruntowej gminy katastralnej Wulki niedźwieckiej do przejrzenia wyłożone zostały.

Zarzuty przeciw tym aktom wnosić można ustnie lub pisemnie u komisarza hipotecznego do dnia 30 sierpnia 1883, który w razie potrzeby dalsze dochodzenia prowadzić będzie.

Leżajsk, 21 sierpnia 1883.

L. 7754. (5746)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kasina wielka.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuseów posiadania wnoszone być mogą w w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym na dniu 5 września 1883, w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzić będzie.

Limanowie, 22 sierpnia 1883.

L. 58. (5708)

Komisya hipoteczna ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Barwald dolny dnia 10 września 1883 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie w urzędach gminnych.

Wadowice, dnia 24 sierpnia 1883.

L. 97. (5751)

Arkusze posiadania z aktami założenia księgi gruntowej dla gminy „Marcyporęba“ wykłada się do przejrzenia w biurze komisyi hipotecznej.

Zarzuty wnosić można do 10 września 1883.

C. k. Komisya hipoteczna
Kalwarya, 25 sierpnia 1883.

L. 8322. (5754 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Luzera Hersza Glaser o utworzenie nowego ciała tabularnego dla sklepu w Podhajcach pod lk. 62/162 położonego Luzera Herscha Glasera własnego, w powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonego stojącego na parceli budowlanej opatrzonej wedle zreambulowanego katastru liczbą 15 c. k. wyższy sąd krajowy wprowadza niniejszem postępowanie ustawą z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p p przepisane c. k. sądowi powiatowemu w Podhajcach poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1 czerwca 1883 za księgę gruntową uważanym będzie równie oznajmia się, że od dnia tegoż począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach swoje oznajmienie do dnia 1 września 1884 roku t m pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 1go maja 1883.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca na prezenta

Serwisa na 6 osób na tacach

do PIWA, WINA, WODKI I CZARNEJ KAWY

modne, luksusowo ozdobne.

Mieszkania do najęcia.

Od 1go września b. r. w nowo wybudowanej kamienicy przy **ulicy Kraszewskiego, l. 15**, do najęcia całe pierwsze piętro (dwa pomieszkania), cały parter (dwa pomieszkania) i jedno pomieszkanie na 2giem piętrze. Mieszkania te urządzone są z całym komfortem. — Wiadomość u właściciela na II. piętrze do godziny 11tej rano, a po południu od godziny 2giej do 5tej.

(5661 1-5)

Dr. A. Majewskiego

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny popołudniu pod nadzorem lekarza.

(3113 45—?)

L. 2588. (5742 2—3)

Ogłoszenie.

W dniach 5 i 6 września b. r. przypada **w Nowym-Sączu drugi główny jarmark na konie** a zarazem bydło, trzodę, owce i t. p.

Magistrat kr. miasta Nowego-Sącza dnia 20 sierpnia 1883.

Najdawniej istniejące

Biuro umieszczeń

Justyny Jędrzejowskiej

w Krakowie

przy ulicy Brackiej 5.

mając rozliczne stosunki w kraju i za granicą, zajmuje się umieszczaniem guwernerów, guwernantek i bon narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej.

(Listy przyjmują się opłacone)

(6448 13—?)

L. 1228. (5684 3—3)

Obwieszczenie.

Przy tutejszym zborze izraelickim opróżnione zostało stypendyum dla izr. ucznia niższego gimnazyum, fundowane przez ś. p. Maurycego Kolischera, byłego przełożonego tegoż zboru na uczczenie pamięci syna swego Leona Kolischera, zmarłego w roku 1868 składające się z odsetek kapitału 2.000 złr w obligacyach indemnizacyjnych.

Ubiegający się o rzeczone stypendyum, które obecnie przeznaczone jest na czas uczęszczania do szkoły, począwszy od 1 września 1883 aż do ukończenia 4 klasy gimnazyalnej mają udowodnić swe ubóstwo, przynależność do lwowskiego zboru, dobry postęp w naukach i moralne prowadzenie się jakoteż swe ewentualne pokrewieństwo z fundatorem, lub też, iż byli wychowańcami lwowskiego izr. domu sierót.

Odnośne podanie należy do 20 września 1883 wnieść do Przełożeństwa lwowskiego zboru izraelickiego.

Przełożeństwo zboru izraelickiego.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1883.

W Stowarzyszeniu

„Pracy Kobiet"

rozpoczął się znowu **nowy kurs sukien damskich** połączony **z ćwiczeniami praktycznemi.**

Prócz tego utrzymuje Stowarzyszenie w r. b. Szkołę szycia białego, cerowania, haftów, szycia na maszynie, wyrobu frędzli, koronek klocкowych i robót maszynowo-pończoszkowych

O warunkach przyjmowania uczennic dowiedzieć się można codziennie z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych od g. 8 rano do 5tej wieczorem. — Biuro wywiadowcze poleca nauczycielki, bony i panny służące.

Stowarzyszenie przyjmuje zamówienia na bieliznę i roboty pończoszkowe wszelkiego rodzaju. (Ulica Teatralna l. 10).

A. Halski

HANDEL ŻELAZNY

we LWOWIE, Halicka l. 20

poleca

Wszelkie potrzeby **kuchenne** i domowe.

Naczynia żelazne i blaszane, emaliowane.

Wielki wybór wszelkich **wyrobów nożowniczych** z fabryk angielskich i innych pierwszorzędnych.

Narzędzia rzemieślnicze. Dłuta angielskie **rzeźbiarskie.**

Przybory i ozdoby do robót piłeczkowych.

Wyroby słynnej **fabryki Berndorferskiej** z chińskiego srebra i alpakowe, j. t. łyżki, łyżeczki i t. p.

Największy wybór we Lwowie

Samowarów prawdziwie rossyjskich w cenach bardzo niskich.

Kuchni naftowych z powodu swej praktyczności niemal powszechnie za granicą używanych, po złr. 3, 4, 5.50, 7 zł.

Wieńców grobowych blaszanych, najtrwalszych i gustownych, od 90 cent. do złr. 5, zaś z kwiatami porcelanowemi od złr. 4.50 do 12 złr.

Wyborna **Herbata** chińska z tych samych składów co Orłowa w Warszawie, w cenach po zł. 2, 3, 4 i 5 za ½ kilo.

(5188 8-24)

Codziennie świeże

Winogrona

włoskie i budzińskie.

Brzoskwinie

włoskie deserowe.

Gruszki cesarskie deserowe

poleca i rozseła handel

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.

Rozsełkę kuracyjnych **winogron feslawskich,** rozpoczynam z dniem 10 września.

(5600 3—5)

L. 1229 (5685 3—3)

Obwieszczenie.

Przy zborze izraelickim we Lwowie opróżnione zostało stypendyum dla jednego ucznia, uczęszczającego do jednej z czterech wyższych klas gimnazyalnych lub z trzech wyższych klas realnych we Lwowie fundowane przez p. Różę Frenkl na uczczenie pamięci męża swego, byłego adwokata krajowego i przełożonego zboru izraelickiego we Lwowie dra Hermana Frenkla.

Stypendyum to składające się z odsetek kapitału 2000 zł. w listach zastawnych galicyjskiego banku hipotecznego udziela Przełożeństwo zboru izraelickiego we Lwowie z uwzględnieniem przedewszystkiem krewnych zmarłego dra Hermana Frenkla, w braku takich ubiegających się, krewnych fundatorki, a w braku także takich, przy szczególnem uwzględnieniu byłych wychowańców izraelickiego domu sierot we Lwowie

Chcący się ubiegać o udzielenie powyższego stypendyum winni są udowodnić swoje ubóstwo, dobry postęp w naukach i moralne zachowanie się, jako też w danym razie pokrewieństwo ze ś. p. drem Hermanem Frenkl, lub fundatorką p. Różą Frenkl, albo że byli wychowańcami izraelickiego domu sierot we Lwowie.

Dotyczące podanie wnieść należy do dnia 20 września 1883 do Przełożeństwa lwowskiego zboru izraelickiego.

Przełożeństwo zboru izraelickiego.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1883.

Zmiana lokalu.

Z dniem 15go lipca **przeniesiony został MAGAZYN sukien damskich**

JÓZEFINY DĄBROWSKIEJ

z placu Halickiego l. 14, na

plac Maryacki l. 8,

dom księcia Ponińskiego, róg wałów Hetmańskich, naprzeciw hotelu Langa.

[5757 1—12)

Uznanie.

Pan BEDNARSKI, właściciel pierwszego koncesyonowanego Zakładu do zaprawiania i froterowania posadzek przy ulicy Garncarskiej l. 4. zaprawiał u mnie posadzki masą woskowo-kauczukową bezwodną, własnego wynalazku, która swoją dobrocią przewyższa wszystkie dotychczas używane farby i masy. Połysk tej masy na posadzce jest trwały, piękny i nieulegający zniszczeniu, tak, że Zakład pana Bednarskiego i masę woskowo kauczukową polecam jak najgoręcej, gdyż istotnie zasługuje na największe rozpowszechnienie. Lwów

Ludwik Burzyński

(5340) Właściciel realności l. d. 4.

Kawy surowe

po najtańszych En-gros cenach, w workach po 4¾ kilo prawdziwej zawartości (nie brutto 5 ko. za netto) franko i z opakowaniem, za pobraniem:

Rio, najlepszy gatunek, silna	3 zł.	25 ct.
Domingo, bardzo smaczna . .	3 „	60 „
Santos, najprzed. bardzo silna	3 „	75 „
Java, blado ziel., bar piękna i silna	4 „	10 „
Cuba, ciemno-ziel., najprzed.	4 „	45 „
Java II, złoto-żółta, przed. łag	4 „	20 „
Java I, złoto-żółta, najprzed. .	4 „	60 „
Perłowa Mocca, najlep. gat. bardzo przednia . . .	4 „	75 „
Ceylon, najprzed. gatun., nieb. zielona	5 „	30 „
Perłowa Ceylon, najprz., silna	5 „	40 „
Menado, najprzedn. w smaku łagodna	5 „	85 „
Mocca, praw. arabska, bardzo aromatyczna	6 „	45 „

Kawy palone,

szczelnie opakowane, w workach po 4½ kilo netto:

Hamburska mięszanina silna, przednia 5 zł. 25 ct.

Wiedeńska mięszanina, silna, najprzed. 6 zł.

Proszę się nie dawać łudzić może tańszą ceną konkurentów, gdyż towar podlejszego gatunku. Próbki celem porównania franco.

Robt. Kap-herr, Hamburg.

Renoma mojej firmy ręczy za sumienną usługę.

H. 04769. (5498 2—13)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi.

(4438 18 —?)

L. 17341|III Ces. król. (5755)

uprz. kolej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska.

(Linie austryackie)

SPRZEDAŻ

różnych przedmiotów w drodze licytacyi

Dnia 4 września b. r. o godzinie 9tej rano, odbędzie się na stacyi Lwowskiej w myśl §. 61 regulaminu ruchu publiczna licytacya różnych przedmiotów, które najwięcej ofiarującemu za gotówkę wydane zostaną.

Między przedmiotami sprzedać się mającemi znajdują się: drewniane wyroby, monument (krzyż), wino, ryby wędzone, towary korzenne, saletra, czernidło i próżna skrzynia.

Lwów, d. 23 sierpnia 1883.

Dyrek

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki pap...